

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”

„To jest polska ławka”

**Raport o ksenofobicznej wrogości wobec
dzieci i młodzieży**



Warszawa, wrzesień 2026

Wprowadzenie

Legnica, Gdańsk, Olsztyn, Szczecin, Warszawa, Wrocław – to tylko niektóre miasta, gdzie w ostatnich miesiącach zostały pobite małoletnie osoby z Ukrainy. Z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” publikuje raport pt. „To jest polska ławka” o przejawach ksenofobicznej wrogości wobec dzieci i młodzieży.

Raport został przesłany do Biura Rzecznika Praw Dziecka, Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej.

W raporcie „NIGDY WIĘCEJ” na 50 stronach udokumentowano ataki na dzieci będące uchodźcami wojennymi, zwłaszcza z Ukrainy, dzieci z rodzin migranckich, dzieci wyróżniające się ciemnym kolorem skóry czy dzieci z niepełnosprawnościami. Publikacja obejmuje wybrane zdarzenia z lat 2022-2026.

Wśród przykładów dyskryminacji i agresji odnotowanych w raporcie Stowarzyszenia znalazły się przypadki szykanowania uczniów w szkole ze względu na ich narodowość czy kolor skóry, dyskryminowania w dostępie do placu zabaw czy boiska, a także zastraszania, gróźb i wyzwick rzuconych dzieciom i nastolatkom prosto w twarz lub publikowanych w mediach społecznościowych. W 2026 roku odnotowano takich zdarzeń znacznie więcej niż w ubiegłych latach.

- „Agresja wobec dzieci to moralne dno, lecz dla propagandystów skrajnej prawicy, którzy rozsiewają tę nienawiść, liczy się tylko polityczny i finansowy zysk” – komentuje Łukasz Jakubowski, przedstawiciel Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”.

Uczniowie pochodzący z Ukrainy stanowią 4,1 procent wszystkich uczniów w polskich szkołach. W polskich placówkach edukacyjnych uczą się osoby pochodzące ze 148 krajów. Stanowią 5,3 procent wszystkich uczniów objętych systemem edukacji. To w sumie 353 tys. osób, spośród których 237 tys. uczęszcza do szkół, 62,6 tys. do przedszkoli i 53,4 tys. do szkół dla dorosłych. Wśród nich najwięcej uczniów pochodzi z Ukrainy (84 procent), Białorusi (9 procent), Rosji (1 procent) oraz Wietnamu i Indii (mniej niż 1 procent). (Źródło danych: Centrum Edukacji Obywatelskiej).

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” od wielu lat prowadzi antydyskryminacyjne szkolenia i warsztaty dla kadry pedagogicznej i uczniów. Osoby biorące udział w szkoleniach mogą pogłębić wiedzę o tym, jak rozpoznawać rasizm i ksenofobię, w tym symbole nienawiści stosowane przez ugrupowania neofaszystowskie i zamieszczane np. w sieci. Zapoznają się też z przykładami dobrych praktyk, jak reagować na przejawy uprzedzeń i jak wspierać osoby, które doświadczają dyskryminacji. Informacje o szkoleniach:

<https://nigdywiecej.org/o-nas/nasze-inicjatywy/edukacja-o-prawach-czlowieka>

Ponadto od 2020 roku Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” uczestniczy w oświatowej inicjatywie online pod nazwą „Ku przestrodze”. Jest ona realizowana we współpracy z Fundacją „Naprzód”. Na stronie internetowej projektu znajdują się wykłady ekspertów w dziedzinie historii, socjologii i psychologii społecznej, scenariusze lekcji historii, wiedzy o społeczeństwie i godzin

wychowawczych oraz materiały dydaktyczne mogące służyć podczas lekcji angielskiego. Informacje o projekcie „Ku przestrodze”:

<https://www.nigdywiecej.org/komunikaty/komunikaty/185-rok-2020/4441-ku-przestrodze-nowa-inicjatywa-edukacyjna-online>

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” jest powstałą w 1996 roku niezależną organizacją antyrasistowską. W ostatnich latach opublikowało m.in. raport pt. „Zachowajmy solidarność z uchodźcami” o przypadkach dyskryminacji i mowy nienawiści wobec Ukraińców w Polsce w kontekście trwającej wojny. Wydało też opracowanie na temat mowy nienawiści w internecie wobec uchodźców z Ukrainy pt. „Jak policzyć nienawiść? Hejterzy o Ukraińcach”. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” realizuje także inicjatywę „Mniejszości dla pokoju”. Projekt ten wspiera ukraińskich uchodźców i antywojennych dysydentów z Rosji, reprezentujących mniejszości narodowe.

Przykłady zdarzeń opisanych w raporcie Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”:

WARSZAWA. 2 września 2022 agresywni mężczyźni i towarzysząca im kobieta obrzucili ksenofobicznymi wyzwiskami grupę młodzieży z Ukrainy. Nie pozwolili im skorzystać z boiska, na którym Ukraińcy grali w piłkę z Polakami i Białorusinami. Napastnicy wykrzykiwali: „To jest polska ławka! Wypier...ać stąd! Ukraińskich nie ma!”.

LUBLIN. 7 stycznia 2023 dwóch mężczyzn napadło na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej 13-letniego syna i dorosłą, ciężarną córkę. Kiedy bandyci usłyszeli, że rodzina rozmawia ze sobą po ukraińsku, obrzucili ich obelgami: „Ukraińskie k...wy”, „Jeb...ć Ukraińców”, „Wynocha z Polski”. Gdy chłopiec próbował zadzwonić na policję, przewrócili go na ziemię i bili pięściami po głowie. Szarpali też ciężarną kobietę, choć ta krzyczała, że jest w ciąży.

BIELSKO-BIAŁA. 31 sierpnia 2023 na jednym z miejskich boisk w Komorowicach grupa nastolatków brutalnie pobiła dwóch braci, uchodźców ewakuowanych wraz z rodzicami z Afganistanu.

WARSZAWA. 7 czerwca 2024 poseł **Grzegorz Płaczek (Konfederacja, Nowa Nadzieja)** opublikował na TikToku nagranie, w którym szerzył fałszywe informacje na temat rzekomego uprzywilejowania dzieci ukraińskich w dostępie do leczenia na hemofilię.

SZCZECIN. 1 sierpnia 2025 użytkownik Facebooka nawoływał do przemocy wobec osób niepełnosprawnych i kierował groźby wobec dziewczynki z zespołem Downa. Wzywał „do wyrzucenia dziecka do rzeki, do traktowania osób z niepełnosprawnością jak podludzi”. Pisał, że to „niedorobione coś” trzeba „wyj...ać do Wisły” i wysłać do „komór gazowych”.

OSTRÓW MAZOWIECKA. 25 września 2025 na osiedlu przy ulicy Lubiejewskiej jeden z mieszkańców miasta napadł na 11-letniego ciemnoskórego chłopca. Obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami i dwukrotnie kopnął.

WARSZAWA. 27 października 2025 na profilu **Korony Warszawa** (warszawski okręg **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**) na Twitterze/X ukazał się wpis potępiający pomoc medyczną, jakiej polskie państwo udzieliło dzieciom w Ukrainie.

SŁUPSK. 17 listopada 2025 kilku uczniów Zespołu Szkół Budowlanych zaatakowało czworo ukraińskich nastolatków, uczniów niepublicznej Szkoły Rzemiosł w Słupsku. Gdy ukraińscy uczniowie szli na przystanek, podążała za nimi grupa polskich uczniów, którzy wykrzykiwali: „K...wy ukraińskie” i „Jeb...ć Ukrainę”. W wyniku napaści jeden z ukraińskich chłopców miał złamany obojczyk, a u drugiego podejrzewano wstrząśnienie mózgu. W dniu ataku, a także w poprzedzających go tygodniach, nauczyciel Zespołu Szkół Budowlanych wygłaszał do uczniów z Ukrainy ksenofobiczne komentarze.

POZNAŃ. 15 lipca 2026 prof. dr hab. **Stanisław Żerko**, pracownik Instytutu Zachodniego, zamieścił na Twitterze/X serię szokujących wpisów, w których szydził z tragicznego losu dzieci-uchodźców wojennych. Wykorzystał w nich zdjęcie trzyletniego syryjskiego uchodźcy Alana Kurdiego. Fotografia zwłok dziecka leżących na plaży wywołała wstrząs światowej opinii publicznej. Żerko podpisał ów obraz słowami: „Ze wzruszenia oczy zaszkły mi musztardą”.

LEGNICA. 18 lipca 2026 na placu zabaw 26-lletnia **Karolina O.** zaatakowała sześcioosobową grupę 13- i 14-letnich dziewczynek pochodzących z Ukrainy. Matka poszkodowanych bliźniaczek opisała to zajście: „Podeszła do nich kobieta z dwiema córkami i zwróciła im uwagę: «Jesteście w Polsce, mówcie po polsku». Uderzyła pięścią w szyję koleżankę moich córek. Dziewczynka upadła na ziemię. W tej samej sekundzie moja córka dostała pięścią w twarz. [...] Chwilę później podszedł chłopak z Ukrainy, który chciał stanąć w obronie dzieci. On również został uderzony i miał rozbity nos”.

ŁÓDŹ. 3 sierpnia 2026 na Facebooku ukazało się nagranie dokumentujące atak na ukraińskiego nastolatka ze strony przypadkowego mężczyzny. Agresor wykrzykiwał: „Jeb...ć Ukrainę! Jeb...ć was k...wy! Jesteś u mnie, w Polsce. A dlaczego nie jesteś na wojnie i się nie bijesz? Mogłeś się k...wo bić o swój kraj!”.

BYDGOSZCZ. 14 sierpnia 2026 dwoje napastników – kobieta i towarzyszący jej mężczyzna – zaatakowało ukraińskie rodzeństwo: 14-letnią dziewczynkę i jej 12-letniego brata. O zdarzeniu poinformował Konsulat Generalny Ukrainy w Gdańsku: „Dwoje nieletnich Ukraińców [...] doznało agresji ze strony dorosłych osób wyłącznie dlatego, że rozmawiali między sobą w języku ukraińskim. Napastnicy (mężczyzna i kobieta) dopuścili się [...] również przemocy fizycznej”.

„TO JEST POLSKA ŁAWKA”.

RAPORT O KSENOFOBICZNEJ WROGOŚCI WOBEC DZIECI I MŁODZIEŻY

ROK 2022

WARSZAWA. 9 marca 2022 w programie emitowanym na kanale **wRealu24** na YouTube **Marcin Rola** podsycił negatywne emocje wobec uchodźców z Ukrainy i rozpowszechniał fałszywe informacje na ich temat. Powielał między innymi dezinformację o rzekomym uprzywilejowaniu Ukraińców, w tym dzieci: „A tu mamy na dzień dobry PESEL – cyk, darmowa służba zdrowia – cyk, przywileje dla przedsiębiorców – cyk, jakieś zakładanie firmy, brak podatków, 500 plus, 300 plus, jakieś wyprawki dla dzieci” oraz „Może powinienem sobie załatwić papiery uchodźcy, nie będę płacił podatku, będę miał wszystko za frajer, może jeszcze mieszkanko dostanę”.

KRAKÓW. 15 marca 2022 lokalne media poinformowały, że małopolska kurator oświaty **Barbara Nowak** podjęła decyzje utrudniające przyjmowanie do szkół dzieci pochodzących z Ukrainy. Nowak przekazała dyrektorom wytyczne na temat rekrutacji do szkół ukraińskich dzieci, wedle których „należy stosować kryterium znajomości języka polskiego”. Na niezgodność tych wytycznych z dotychczasowymi regulacjami wskazała w wypowiedzi prasowej Anna Korfel-Jasińska, wiceprezydent miasta odpowiedzialna za edukację: „Jeśli rodzice wybierają dziecku ogólnodostępną klasę, powinno zostać do niej przyjęte”. Kurator Nowak zablokowała też starania podejmowane przez Urząd Miasta Krakowa na rzecz zwiększenia limitów uczniów w klasach (z 28 do 37 osób) w celu umożliwienia dostępu do edukacji dzieciom z Ukrainy. Jak podały media, po ogłoszeniu nowych wytycznych przez Barbarę Nowak V Liceum Ogólnokształcące im. Augusta Witkowskiego w Krakowie odmówiło przyjęcia kilkorga ukraińskich uczniów.

WARSZAWA. 27 marca 2022 **Łukasz Warzecha** (publicysta tygodnika „Do Rzeczy”) opublikował na swoim videoblogu na YouTube nagranie, w którym roztaczał wizję zagrożenia zdrowotnego, jakie miałyby stanowić dzieci ukraińskie w polskich szkołach. Warzecha, sympatyzujący do tej pory z ruchem antyszczepionkowym, powiedział: „Uchodźcy, którzy przyjeżdżają do Polski [...] mają problem ze szczepieniami [...] na choroby autentycznie groźne [...] i ten problem w dużej mierze, niestety, dotyczy dzieci, które natychmiast dołączają do polskich dzieci w szkołach. Mówimy o chorobach takich jak krztusiec i polio. I tutaj nie słyszymy głosu sanitarystów [...]. To zagrożenie jest autentyczne”. W tej samej audycji poparł petycję rodziców uczniów Szkoły Podstawowej nr 16 w Lublinie przeciwko udostępnieniu sali gimnastycznej na potrzeby pomocy uchodźcom. Dodał: „Państwo nie może pomagać uchodźcom kosztem własnych obywateli”. Ponadto publicznie odczytał pytanie, jakie skierował do Ministerstwa Zdrowia (w piśmie z 7 marca), powielające insynuację: „W związku z docierającymi

do mnie sygnałami chciałbym się dowiedzieć, czy prawdą jest, że ukraińscy pacjenci, w tym dzieci, uzyskali w placówkach opieki medycznej pierwszeństwo przed pacjentami polskimi?”.

Wśród komentarzy, które pojawiły się pod tym nagraniem, niektóre miały charakter antysemicki: „Jak zwykle obiektywnie i rzeczowo. Wygląda na to, że za agresję Putina zapłaci również memowo-obrazkowa wspólnota polskojęzyczna z Polin [po hebrajsku oznacza to Polskę – dop. red.]. O słowach rzecznika MSZ o służach narodu ukraińskiego nawet nie wspomnę.



Anegdota na koniec: Prezydent Zaleski wezwał judejczyków z całego świata o pomoc. Przyjechało dwóch, z Warszawy.

WARSZAWA. 28 marca 2022 publicysta tygodnika „Do Rzeczy” Łukasz Warzecha zamieścił na Twitterze niepotwierdzoną informację na temat rzekomego uprzywilejowania dzieci przybyłych z Ukrainy. Oświadczył: „Dostałem właśnie drugi, konkretny sygnał, że wychowankowie domu dziecka, którzy mieli prawo przybywać w nim po ukończeniu 18 lat, jeśli się uczą, dostali dwa tygodnie na opuszczenie placówki, bo trzeba tam zrobić miejsce dla dzieci z Ukrainy” oraz „Dopóki nie potwierdzę informacji, nie będę podawał szczegółów”. Opublikowanie przez Warzechę sensacyjnego i antyukraińskiego w swej wymowie wpisu spotkało się z wieloma głosami potępienia. Między innymi dziennikarz Tok FM Michał Janczura napisał: „To jest różnica między dziennikarzem a «zawodowym komentatorem». Coś tam usłyszał, ale nie wie co. Chce zrobić zamieszanie, ale nie ma dowodów. [...] proponuję zerknąć w przepisy, a potem opowiadać głupstwa”.

WARSZAWA. 1 kwietnia 2022 w wywiadzie udzielonym portalowi Oko.press dr Joanna Talewicz, liderka Fundacji w Stronę Dialogu, poinformowała o aktach dyskryminacji wobec romskich uchodźców z Ukrainy, w tym dzieci, do których dochodziło w różnych miejscowościach w Polsce. Według niej, od momentu wybuchu wojny liczba takich zdarzeń się z wielokrotnością. „Obserwujemy narodziny systemowej dyskryminacji względem ukraińskich uchodźców romskich” – stwierdziła działaczka. Jako przykład podała sytuację, kiedy właściciel mieszkania wyrzucił przyjętych Romów po jednym dniu, bo „romskie dzieci są głośne”.

WARSZAWA. 9 kwietnia 2022 w tramwaju linii nr 33 na przystanku Park Olszyna jeden z pasażerów zaatakował dwie Ukrainki – kobietę w ciąży, której towarzyszył 9-letni syn, a także jej matkę. Mężczyzna wykrzykiwał, że „wszyscy Ukraińcy powinni umrzeć” i użył przemocy. „Napastnik [...] kopnął jedną z kobiet, drugą zaś uderzył pięścią w twarz” – relacjonowała Aleksandra Skrzyniarz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Warszawie. W wyniku uderzenia kobieta w ciąży upadła i straciła przytomność. Pomocy odmówiła dyspozytorka pogotowia, która nie przyjęła zgłoszenia, ponieważ... osoba dzwoniąca mówiła po ukraińsku. Ostatecznie poszkodowana trafiła do szpitala. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Żoliborz wszczęła postępowanie „pod kątem stosowania przemocy wobec dwóch obywaterek Ukrainy z powodu ich przynależności narodowej oraz stosowania z tego powodu wobec nich oraz 9-letniego chłopca groźby bezprawnej uszkodzenia ciała”. Policja poszukiwała sprawcy napaści.

CZĘSTOCHOWA. 12 kwietnia 2022 siedemnastoletnia uczennica jednego z techników zaatakowała dwie dziewczynki pochodzące z Ukrainy. „Przechodziła w towarzystwie znajomego przez skwer Solidarności. W pewnym momencie podeszła do przebywających tam dziewczyn z Ukrainy w wieku 15 lat i z powodu ich przynależności narodowej znieważyla je słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. Następnie uderzyła jedną z dziewczyn w twarz, a drugą chwyciła za włosy i popchnęła, co spowodowało, że pokrzywdzona upadła na ziemię. Wtedy kopnęła dziewczynę kolanem w głowę i brzuch. Potem została odciągnięta przez znajomego, z którym oddaliła się z miejsca zdarzenia” – relacjonował Tomasz Ozimek, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Częstochowie. Dodał również: „Następnego dnia jedna z pokrzywdzonych zauważyła sprawczynię pobicia na ulicy i poinformowała o tym swoją ciotkę. Kobieta zapytała uczennicę, dlaczego poprzedniego dnia zachowała się w sposób niewłaściwy wobec dzieci. Wtedy oskarżona znieważyla kobietę z powodu jej przynależności narodowej, używając słów powszechnie uznanych za obelżywe. Przed oddaleniem się uczennicy pokrzywdzona zdołała zrobić jej zdjęcie”. Napastniczka została zatrzymana. Przedstawiono jej zarzuty stosowania przemocy wobec obywateli Ukrainy i publicznego ich znieważenia z powodu przynależności narodowej. Jednocześnie uznano, że przestępstwa te miały charakter chuligański.

WARSZAWA. 9 maja 2022 na antenie telewizji internetowej **wRealu24** (z powodu propagowania nienawiści YouTube czasowo zablokował ten kanał i program emitowany był na kanale **Marcina Roli**) prowadzący **Piotr Szlachetowicz** oraz jego rozmówczyni dr **Lucyna Kulińska** (wieloletnia wykładowczyni na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, w 2019 startowała z listy **Konfederacji** w wyborach do Parlamentu Europejskiego i do Sejmu) rozpowszechniali teorie spiskowe na temat ukraińskich uchodźców. Podczas audycji Kulińska przywołała wątki charakterystyczne dla propagandy putinowskiej: oskarżyła Ukraińców – w tym dzieci – o sympatie nazistowskie i namawiała do pozbycia się ich z Polski. Oświadczyła: „Bo co ja bym zrobiła, jeśli chodzi o takich rodziców, którzy z symbolami tego nazistowskiego Azowa czy jakimiś tam innymi flagami wyszli na ten happening [?]. Tych rodziców deportowałabym natychmiast, a dzieci albo do sierocińca na reedukację, albo razem z tymi rodzicami, jeżeli oni już potrafią nawet tacy mali hajlować i ten nazizm propagować, to co nam po takich ludziach? Wziąć i odesłać”.

WARSZAWA. 25 maja 2022 na Twitterze ukazała się informacja o ksenofobicznym zajściu z udziałem **Piotra Biedki** – patostreamera, znanego z propagowania teorii spiskowych na temat koronawirusa, a także właściciela youtube’owego kanału **CHWDP.tv** (posiadającego ponad 120 tysięcy subskrybentów). Na Krakowskim Przedmieściu Biedka zachowywał się napastliwie wobec dwóch nastolatków pochodzących z Ukrainy, które z ramienia jednej z fundacji prowadziły zbiórkę na rzecz uchodźców wojennych. Krytykował je i wyszydzał, siedł za nimi z włączoną kamerą i żądał pokazania dokumentów. Gdy wolontariuszki próbowały uciec, rzucił się za nimi w pogoń. Szukając pomocy, dziewczęta zadzwoniły do szefa fundacji świadczącej pomoc Ukrainie. Wobec tego mężczyzny, pochodzącego z Białorusi, Biedka również zachowywał się napastliwie i wygłaszał obraźliwe komentarze. Porównał go do „gangstera” i groził mu użyciem „środków obrony”, które „ma w torebce”. Gdy jedna z wolontariuszek zwróciła się do Biedki ze słowami: „Do widzenia”, wykrzykiwał: „Ale dlaczego do widzenia? Ty jesteś u mnie, a nie ja u ciebie! Dlaczego ty mi mówisz, że ja mam do widzenia zrobić? To ty do widzenia zrób! [...] Ja

jestem na swojej ziemi!”. Nagranie dokumentujące nękanie ukraińskich wolontariuszek Biedka opublikował w internecie.

KATOWICE. 9 czerwca 2022 na przystanku Brynów – Centrum Przesiadkowe nierozpoznany mężczyzna zaatakował nastoletniego chłopca z Ukrainy. Groził mu i obrzucił go obelgami na tle narodowościowym. Gdy chłopiec wszedł do autobusu linii nr 9, napastnik wszedł do pojazdu za nim, wciąż go poniżał i wykrzykiwał, że Ukraińiec ma „wracać do siebie, że jest darmozjadem utrzymywanym z jego podatków”. W obronie nastolatka stanęła jedna z pasażerek. Mężczyzna zachowywał się agresywnie, groził jej, że jeżeli „nie odpuści”, to ją zgwałci albo zabije. Groził jej też, że użyje noża. Chroniąc chłopca, kobieta wysiadła razem z nim na przystanku Ochojec Sadowa. Sprawca napaści podążył za nimi. Oddalił się dopiero wtedy, gdy kobieta powiedziała, że zadzwoni na policję. O ataku powiadomiła Komendę Miejską Policji w Katowicach. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, któremu postawiono zarzuty kierowania grózb karanych i znieważenia na tle narodowościowym. W komunikacie prasowym na temat tego zajścia policja podkreśliła, że „dzięki reakcji kobiety chłopiec nie doznał fizycznej krzywdy ze strony agresora”.

WARSZAWA. 14 czerwca 2022 na kanale **wRealu24** na YouTube były ksiądz katolicki i działacz skrajnej prawicy **Jacek Międlar** w kuriozalny i agresywny sposób skrytykował występ dzieci z ukraińskiego zespołu ludowego, które 7 czerwca w Sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej wykonały ukraińską pieśń ludową „Czerwona Kalina”. Ich występ miał być podziękowaniem Polakom za pomoc dla Ukraińców. Międlar oświadczył: „to tak gdyby wyśpiewywano przyspiewkę **Hitlerjugend**, Wehrmachtu czy jedną z ulubionych pieśni **Adolfa Hitlera**, śpiewając na jego cześć”.

SOSNOWIEC. 16 lipca 2022 na ulicy Jagiellońskiej nierozpoznana kobieta napadła na obywatelkę Ukrainy, która razem z trzyletnią córką czekała na przystanku autobusowym. Gdy agresorka usłyszała, że rozmawia ona przez telefon w języku ukraińskim, obrzuciła ją wyzwiskami: „Jesteś ukraińską szmatą, żyjesz tu na mój rachunek”, „Spierd...aj do Ukrainy” i „Spierd...aj z Polski”. Jej agresja narastała – nie zwracając uwagi na płacz dziecka, uderzyła jego matkę kilka razy pięścią po głowie. Kiedy poszkodowana krzyknęła, że zadzwoni na policję, napastniczka uciekła. Była poszukiwana przez funkcjonariuszy. „Nie mamy wątpliwości, że było to przestępstwo z nienawiści. Agresorka napadła na kobietę, bo ta była Ukrainką” – poinformowała w wypowiedzi prasowej podkom. Sonia Kepper, rzeczniczka sosnowieckiej policji. Poszkodowana Ukrainka w piśmie do prokuratury stwierdziła: „Cały czas jestem w szoku [z powodu pobicia], uciekłam przed wojną, żeby czuć się z moją córką tu bezpiecznie. Nie czuję się bezpiecznie nawet na ulicy obok domu”. Nie podano do wiadomości publicznej, czy napastniczka została zatrzymana.

PIŃCZÓW. 3 sierpnia 2022 w pobliżu parku 30-letni napastnik obrzucił rasistowskimi wyzwiskami szesnastoletniego mieszkańca miasta ze względu na jego kolor skóry, dopuścił się też wobec niego przemocy fizycznej. Gdy w obronie chłopaka stanął towarzyszący mu kolega, sprawca uderzył go. Poszkodowanym pomogli członkowie rodziny jednego z nich. Na miejsce zdarzenia wezwano policję. Napastnik został zatrzymany. Mężczyźnie postawiono zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia szesnastolatka na tle rasistowskim, a także uszkodzenia ciała drugiego poszkodowanego. Decyzją sądu trafił do aresztu tymczasowego na okres jednego miesiąca.

WARSZAWA. 3 sierpnia 2022 na kanale **wRealu24** na YouTube prowadzący **Krzysztof Lech Łuksza** wyraził swoje oburzenie na decyzję jednej z parafii w Radomiu, która w geście wsparcia dla najmłodszych uchodźców wojennych postanowiła zróżnicować opłatę za organizowane półkolonie. Prowadzący wRealu24, pokazując grafikę z informacją o zapisach, podsycił zabarwione ksenofobią nastroje: „Tu mamy właśnie zaznaczone dzieci ukraińskie: [opłata] 300 złotych, dzieci polskie 800 złotych. Jak to? Co to jest za dyskryminacja? Co to ma być? Dyskryminacja polskich dzieci w Polsce? Chyba że już nie jesteśmy Polską właśnie, w kontekście też tych poprzednich grafik. Może to już jesteśmy właśnie czymś... no znamy te wszystkie określenia, Ukropol [teoria spiskowa, wedle której Polską zawładną Ukraińcy – dop. red.] i tak dalej”.

Od redakcji: W 2023 roku Krzysztof Łuksza zerwał kontakty ze skrajną prawicą. W e-zinie „NIGDY WIĘCEJ” ukazały się dwa teksty, w których rozlicza się z tą częścią swojego życia: [LINK1](#) i [LINK2](#).

WARSZAWA. 13 sierpnia 2022 komentatorka **TVP Info**, **Anna Derewienko**, opublikowała na Twitterze dehumanizujący wpis na temat dzieci urodzonych dzięki metodzie in vitro. Oświadczyła: „Z dziećmi z in vitro jest jak z psami z hodowli. Zamiast kupować te z hodowli i rozbudowywać hodowlę, należy skupić się na psach już urodzonych”. Jej wypowiedź spotkała się z wieloma głosami potępienia. Derewienko nie usunęła swojego komentarza.

WARSZAWA. 19 sierpnia 2022 w telewizji internetowej **wRealu24** (audycja emitowana na Facebooku) prowadzący **Marcin Rola** oraz **Wojciech Sumliński** (współautor książek negujących prawdę historyczną o pogromie w Jedwabnem) w szyderczy sposób komentowali informację o utworzeniu funduszu pomocowego dla dzieci ukraińskich, których rodzice zginęli podczas działań wojennych, a także dla kobiet, które zostały uwolnione z rosyjskiej niewoli. (Jako patrona utworzonego 17 sierpnia 2022 funduszu wybrano bł. Klemensa Szeptyckiego, ur. 1869 – zm. 1951, polsko-ukraińskiego duchownego obrządku grekokatolickiego. W 1995 roku został odznaczony pośmiertnie medalem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata. Fundusz prowadzi Fundacja Solidarności Międzynarodowej, która wspiera rozwój społeczeństwa obywatelskiego, demokrację lokalną i niezależne media w Ukrainie, Mołdawii i na Białorusi). Odnosząc się do deklarowanych kwot wsparcia, Sumliński stwierdził: „Dlaczego 10 tysięcy? Może 100 tysięcy? Może pójdźmy dalej [...], może po stówce dla każdej pani z Ukrainy, która przeżyła traumę”. Wtórował mu Rola: „Czy traumę się 10 kołami, że się tak wyrażę, zbije? To jest jakaś kompletna patologia”.

WARSZAWA. Pod koniec sierpnia 2022 w jednym z przedszkoli na Starych Bielanych dwie pracownice wygłosiły rasistowskie komentarze w związku z przyjęciem do placówki chłopca pochodzącego z rodziny polsko-afrykańskiej. Opisując okoliczności tego zajścia, matka dziecka relacjonowała, że otrzymała z przedszkola telefon, ale nie zdążyła go odebrać. Ponieważ miała włączoną opcję nagrywania wiadomości na pocztę głosową, to zarejestrowała się rozmowa pracownic, które do niej zadzwoniły (i nie przerwały połączenia). Kobiety te piły z afrykańskiego nazwiska dziecka, którego nie potrafiły wymówić, obraźliwie wypowiadały się też na temat jego ojca. Jedna z nich stwierdziła: „A może, k...wa, nie mówi po polsku?”, na co druga odpowiedziała: „Spokojnie, mieszka w Polsce, to niech się nauczy. K...wa, we Francji musiał od razu mówić po francusku”. O zachowaniu pracownic została powiadomiona dyrekcja i kuratorium. Rzeczniczka prasowa dzielnicy Bielany, Magdalena Borek, poinformowała w wypowiedzi prasowej: „Przepraszamy za naganne zachowanie pracowników przedszkola. Jako organ prowadzący

placówkę oświatową stanowczo potępiamy wszelkie przejawy rasizmu na tle kulturowym, rasowym i religijnym, oczekując w to miejsce empatii i wrażliwości ze strony pracowników przedszkola. Dlatego w stosunku do pracowników przedszkola wyciągnięto konsekwencje służbowe. 22 września dyrektor placówki złożyła rezygnację ze stanowiska”.

RZESZÓW. 1 września 2022 na facebookowym profilu Igor Isajew – Ukrainiec w Polsce pod materiałem dotyczącym zbombardowania szkoły w Ukrainie przez wojska rosyjskie jeden z mieszkańców Rzeszowa, **Wojciech N.**, zamieścił komentarz, w którym wyraził się z uznaniem o tej zbrodni i podsycił pogardę oraz wrogość wobec Ukraińców: „I tak tam CH,ja uczyli w tych szkołach, no może jedynie «w paszczu 50 zł», żeby przyuczyć do pracy jaką będę robić przez całe życie” (pisownia oryginalna). Jeden z użytkowników sieci powiadomił o tym wpisie Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie. 12 września prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawę nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych oraz znieważenia grupy ludności narodowości ukraińskiej. Internauta, który podjął działania w związku z nienawistnym wpisem, przekazał informacje w tej sprawie Stowarzyszeniu „NIGDY WIĘCEJ”.

WARSZAWA. 2 września 2022 na ulicy Rozłuckiej na Pradze Południe agresywni mężczyźni i towarzysząca im kobieta obrzucili wulgarnymi, ksenofobicznymi wyzwiskami grupę młodzieży z Ukrainy. Nie pozwolili im skorzystać z boiska, na którym Ukraińcy regularnie grali w piłkę z Polakami i Białorusinami. Napastnicy wykrzykiwali: „To jest polska ławka! Wypier...ać stąd! Ukraińskich nie ma!”, „Ukrainę gdzie masz? W Kijowie gdzieś tam, wypier...aj stąd!”, „Jesteście w Polsce, macie wy robić to, co my, k...wa, chcemy, nie odwrotnie” i „Wypier...aj z Polski!”. Kobieta kierowała groźby pod adresem młodych Ukraińców: „Chcecie mieć mordy oklepiane?”. Gdy jeden z nich został popchnięty przez Polaka, jej agresja jeszcze się wzmogła: „Jak ci zaraz wypier...ę, to będziesz wiedział, dlaczego biję! Poszedł won!”. O zdarzeniu poinformowano policję. Sprawcy napaści zostali zatrzymani. Jednemu z mężczyzn i kobiecie prokuratura przedstawiła zarzuty „stosowania gróźb bezprawnych wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej”, a drugiemu, który sam zgłosił się na policję, zarzut dyskryminacji (z art. 119 Kodeksu karnego, dotyczącego stosowania przemocy lub groźby z powodu przynależności narodowej, etnicznej czy rasowej).

WROCŁAW. 6 grudnia 2022 członkowie **Narodowego Odrodzenia Polski (NOP)** wzięli udział w zorganizowanym spotkaniu z grupą kilkuletnich dzieci, które odbyło się pod hasłem „Nacjonalistyczne Mikołajki 2022”. Jeden z działaczy, przebrany za św. Mikołaja, miał na ramieniu opaskę z symbolem falangi, używanym w dwudziestolecie międzywojennym przez polskie organizacje faszystowskie. Inny NOPowiec miał na sobie koszulkę, na której widniały... dwa karabiny, a także neonazistowski slogan (tak zwane „czarnaście słów”): „We must secure the existence of our people and a future for white children” („Musimy zabezpieczyć egzystencję naszej rasy i przyszłość dla białych dzieci”; hasło to stworzył **David Lane**, lider rasistowskich terrorystów z amerykańskiej grupy **The Order**. Inspiracją tego tekstu był fragment „**Mein Kampf**” **Adolfa Hitlera**). Ponadto na koszulce



znajdowała tzw. runa życia – znak wykorzystywany przez jednostki **SS**, współcześnie symbol nienawiści, używany przez organizacje rasistowskie w wielu krajach. Zdjęcia ze spotkania NOP-owców z dziećmi zostały opublikowane na stronie tej organizacji.

ROK 2023

LUBLIN. 7 stycznia 2023 na przystanku na ulicy Królewskiej dwóch mężczyzn napadło na pochodzącą z Ukrainy kobietę, jej 13-letniego syna i dorosłą, ciężarną córkę. Kiedy bandyci usłyszeli, że rodzina rozmawia ze sobą po ukraińsku, obrzucili ich obelgami: „Ukraińskie k...wy”, „Jeb...ć Ukraińców”, „Wynocha z Polski”. Gdy chłopiec próbował zadzwonić na policję, przewrócili go na ziemię i bili pięściami po głowie. Szarpali też ciężarną kobietę, choć ta krzyczała, że jest w ciąży. „Bałam się o nią bardzo. Krzyczałam, żeby uciekała. Ma siniaki, ale na szczęście dziecku nic się nie stało. Smutne jest to, że żadna z osób, które były w pobliżu, nie zareagowała” – relacjonowała matka rodzeństwa. Na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze zatrzymali dwóch mieszkańców miasta: 31-letniego **Pawła K.** oraz 26-letniego **Alberta Sz.** Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, Agnieszka Kępka, poinformowała: „Paweł K. usłyszał zarzut dotyczący publicznego znieważenia obywateli Ukrainy w ten sposób, że kierował pod ich adresem słowa powszechnie uznawane za wulgarne i obelżywe, o ustalonej treści, z powodu ich przynależności narodowej. [...] Kolejny zarzut dotyczy działania wspólnie i w porozumieniu z drugim sprawcą – również z powodu przynależności narodowej – chodzi o stosowanie przemocy w ten sposób, że wzięli udział w pobiciu obywateli Ukrainy”. Drugi z mężczyzn, Albert Sz., ponadto był podejrzany o to, że groził obywatelce Ukrainy pozbawieniem życia jej dzieci. Kobieta przyjechała do Polski razem z 13-letnim synem w marcu 2022 roku, uciekając przed wojną. Zamieszkali w Lublinie, gdzie od kilku lat studiowała jej córka.

KRAKÓW. 18 stycznia 2023 na portalu **Polonia Christiana (Pch24.pl)** prowadzonym przez **Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi** (fundamentalistyczną organizację znaną z wystąpień przeciwko społeczności LGBT) ukazał się artykuł pt. „Edukacja włączająca – destrukcyjny odwrót od szkolnictwa specjalnego i równanie w dół” **Hanny Dobrowolskiej**. W tekście tym autorka potępiła założenia edukacji włączającej (czyli takiej, którą można określić jako sposób organizacji kształcenia uwzględniający różne potrzeby uczniów; takie podejście ma pozwolić im na pełne uczestnictwo w życiu społecznym) i sprzeciwiała się wspólnej edukacji „dzieci w normie” i „uczniów ze wszystkimi typami dysfunkcji oraz uczniów niedostosowanych społecznie”. W artykule pojawiły się takie sformułowania jak „inkluzja destrukcyjna”, „walec inkluzji”, a także szyderstwa z niedyskryminującego języka: „[problemy] «włączonego» ucznia ze SPE, dawniej z szacunkiem nazywanego uczniem «specjalnej troski»”. Ponadto Dobrowolska przytaczała list niejkiej „nauczycielki z północnego Mazowsza”, która żądała odpowiedzi na pytanie, „jakim prawem marnotrawi się pieniądze polskiego podatnika?” na licealną edukację „ucznia upośledzonego umysłowo” (w innym miejscu dodała: „będę tak pisać, a nie: uczni[a] z upośledzeniem umysłowym”). Pod artykułem pojawiły się komentarze pogardliwe wobec osób z niepełnosprawnościami, np. „[Mój syn] ma w klasie osobę z orzeczeniem, miał się uczyć empatii, nabawił się nerwicy [...] obrzydza go [jej] wygląd i zachowanie”.

WARSZAWA. 3 lutego 2023 na portalu **Nacjonalista.pl**, związanym z neofaszystowską partią **Narodowe Odrodzenie Polski**, ukazał się artykuł zatytułowany „Demografia w Polsce: Koszerna

«demokracja» to śmierć narodu», który zawierał antysemickie i ksenofobiczne teorie spiskowe, wymierzone także przeciwko dzieciom. W tekście tym znalazły się następujące stwierdzenia: „Koszerna «demokracja», czyli system ugruntowany na Zachodzie po 1945 roku, a w Polsce po 1989 roku [...]. Władza należy do mafii, łóz i przeróżnych lobbies, a rezultatem tego jest podległość obcym ośrodkom. «Sukcesy» tego reżimu w dziele depopulacji są niezwykle. [...] Wśród 305 tysięcy urodzonych dzieci 15 tysięcy stanowią obcokrajowcy (wzrost o połowę), tak więc dane dotyczące Polaków są jeszcze gorsze. Multikulturowa Polin na horyzoncie”. Artykuł snuł mętne oskarżenia pod adresem Żydów, którzy mieliby dążyć do spadku dzietności w Polsce, a jednocześnie przyczynić się do wzrastającej liczny urodzeń dzieci migrantów. Na końcu tej fantasmagorycznej wizji znalazło się odwołanie do „Polin” (po hebrajsku słowo to oznacza Polskę), czyli Polski przejętej przez Żydów.

WARSZAWA. 27 marca 2023 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o trwających przez kilka miesięcy szykanach, których doświadczał chłopiec pochodzący z Ukrainy ze strony innego chłopca, mieszkańca Bródna. Matka poszkodowanego relacjonowała, że na placu zabaw pod adresem jej syna padały słowa o tym, że „Ukraińcy nie mają prawa do korzystania z huśtawki” i że huśtawka jest „tylko dla polskich dzieci”. Na temat tych zajęć próbowała porozmawiać z matką agresywnego chłopaka, ale spotkała się z ksenofobiczną reakcją z jej strony. Polka wykrzykiwała, że mają „wyjechać na Ukrainę”, a także groziła, że „uczynią [ich] życie tutaj nie do zniesienia”. W sierpniu 2022 roku zdarzenia te zostały zgłoszone na policję. W wiadomości, która trafiła do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, matka szykanowanego chłopca relacjonowała, że 26 marca 2023 roku znów doszło do podobnej sytuacji, „kiedy to polskie dziecko było agresywne i krzyczało, że Ukraińcy nie powinni być tutaj na huśtawce, że jesteśmy głupi i że powinniśmy jechać na Ukrainę”. Gdy próbowała interweniować, matka agresywnego chłopaka ponownie wykrzyczała do niej, że mają wracać na Ukrainę. Poszkodowana kobieta udała się z dzieckiem na komisariat przy ulicy Chodeckiej, „gdzie oficer dyżurny odmówił przyjęcia nowego zgłoszenia, twierdząc, że jest już sprawa z tymi danymi (sprawcy i ofiary), więc nie przyjmą nowego [zawiadomienia]”.

KŁODZKO. 11 maja 2023 na antenie Radia Tok FM Izabela Hnidziuk-Machnica, dyrektorka zarządzająca fundacji AleKlasa, poinformowała, że pracownicy Twierdzy Kłodzko (fortyfikacja obronna z przełomu XVII i XVIII wieku) dopuścili się dyskryminacji wobec jednej ze zwiedzających – dziewczynki, która ze względu na zespół Aspergera nie została wpuszczona na teren obiektu. Powołali się na regulamin, według którego przy zwiedzaniu podziemnej części twierdzy „zabrania się wstępu do chodników osobom ze spektrum autyzmu oraz zespołem Aspergera”. Hnidziuk-Machnica stwierdziła: „Zapis w takiej formie jest zwyczajną dyskryminacją ze względu na niepełnosprawność. Prawda jest taka, że powinno być jasno opisane, na jakie doznania sensoryczne – ale nie tylko – możemy się natknąć na dole, że jest tam ciemno, wąsko itd. [...] Każdy sam ma prawo ocenić, czy to w jego lub jej zasięgu – taka czy inna diagnoza nie powinny tu mieć żadnego znaczenia”. Dodała również: „A tak naprawdę najbardziej bolesna i znacząca jest reakcja samej dziewczynki w spektrum autyzmu, która popłakała się na wiadomość, że nie może wejść, «bo ma Aspergera»”. 22 maja na konferencji prasowej Daniel Jakubowski, dyrektor Twierdzy Kłodzko, poinformował, że „niefortunny zapis” w regulaminie został usunięty, a sam dokument uzupełniony o dokładny opis trasy i warunków panujących w trakcie zwiedzenia podziemnych korytarzy.

WARSZAWA. 17 czerwca 2023 wieczorem nierozpoznany mężczyzna zaatakował w tramwaju grupę nastolatków, uczestników Parady Równości, którzy mieli ze sobą tęczowe flagi (symbol społeczności LGBT). Napastnik, ubrany w bluzę z emblematami Legii Warszawa, obrzucił ich obelgami i opluł. W obronie młodych osób stanął piętnastolatek. „Wyglądali na jeszcze młodszych ode mnie. Zwróciłem mu [agresywnemu pasażerowi – dop. red.] uwagę. Wtedy zauważył, że ja też mam tęczową frotkę i swoją złość skierował na mnie. Wyzywał mnie, że jestem «pier...nym pedałem», że sobie «ch...ja w dupę wsadzamy»” – relacjonował. Na przystanku na Marszałkowskiej napastnik wypchnął chłopca z tramwaju. Szczęśliwie, nic mu się nie stało. W porozumieniu z motorniczym zdołał zawołać policjantów, którzy stali w pobliżu skrzyżowania Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. Poszkodowany chłopak relacjonował: „Policjant powiedział mężczyźnie, że ma mnie przeprosić i podać mi rękę na zgodę. Odmówiłem podania mu ręki. Powiedziałem, że chcę, żeby poniósł konsekwencje”. I dalej: „[Funkcjonariusz] odnosił się do moich rzekomych poglądów, że siedłem w Paradzie Równości, ale toleruję tylko tych, którzy się ze mną zgadzają [...]. Usłyszałem od policjanta, że chodzi mi tylko o rozgłos, powiedział, że nie widzi tutaj naruszenia nietykalności”. 19 czerwca chłopak złożył w Komendzie Stołecznej Policji skargę na działania funkcjonariusza. Pismo wysłał również do wiadomości Rzecznika Praw Obywatelskich dr. hab. Marcina Wiącka, który 30 czerwca zwrócił się do komendanta stołecznego policji o wyjaśnienia w tej sprawie.

Od kilku lat Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zwraca uwagę na ksenofobiczne i homofobiczne napaści, do których dochodzi w środkach komunikacji miejskiej. W 2019 roku podczas spotkania z przedstawicielami Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy oraz Zarządu Transportu Miejskiego stowarzyszenie zaproponowało przeprowadzenie bezpłatnych szkoleń dotyczących sposobu reagowania na zdarzenia motywowane nienawiścią. Ostatecznie inicjatywa ta nie została podjęta przez urzędników.

RACIBÓRZ. 15 sierpnia 2023 na ulicy Katowickiej ciemnoskóry nastolatek, który wyszedł z baru z kebabem, został obrzucony rasistowskimi wyzwiskami i groźbami przez mijającego go przechodnia. Mężczyzna krzyknął do niego: „Ty jeb...ny ciapaty, wypier...alaj stąd, zaj...bię cię zaraz”. W relacji, którą otrzymało Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”, chłopiec poinformował: „W przeszłości miałem do czynienia z podobnymi atakami. [...] Mam śniady kolor skóry, gdyż mój ojciec pochodzi z Iraku”.

SZCZECIN. 20 sierpnia 2023 **Dariusz Matecki** (kandydat na posła z listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu szczecińskim) zamieścił na Twitterze materiał video z udziałem trzech chłopców (bez żadnej informacji gdzie, kiedy i w jakich okolicznościach został nagrany), porozumiewających się po niemiecku, który opatrzył kuriozalnym, zabarwionym rasizmem komentarzem: „Przyszłość rdzennych Europejczyków na swoim własnym kontynencie?”. Film przedstawiał półminutowe zajście między białym i ciemnoskórym chłopcem i moment, gdy ten drugi uderza pierwszego. O tym, co się stało i jak doszło do tej sytuacji, nic nie wiadomo.

Pod wpisem Mateckiego pojawiło się wiele rasistowskich komentarzy, nawołujących do przemocy, także wobec widocznych na nagraniu dzieci (pisownia oryginalna):

- „Ten skurwiel smoluch co zaatakował tego chłopca powinien już być bez szczeki”,
- „Tak bym wjechał tym gówniarzom ze by och Ciapata matka nie poznała”,
- „do agresywnych małych trzeba strzelać z ostrej amunicji”,
- „Dlatego mówię strzelać do tych skurwysynów ogniem i do rowu!!!! Ciapaty jebany!!!!!!”,

- „Co za pierdolone afro bydło. Kto te śmiecie tu w ogóle wpóścił. Te brukselskie kurwy powinno [się] powywieszać”,
 - „Do utylizacji. Natychmiast”,
 - „Miejsce małp jest w zoo albo afryce czego unia nie rozumie ? Jakbym był ojcem tego białego chłopaka to bym te małpy rozerwał na strzępy”,
 - „Modlimy się że hitler wroci z Argentyny”,
 - „Dlaczego jak przyplływają już na morzu ich nie topią??? Teraz byłby spokój. Połamałabym gnaty ciapatemu”,
 - „Dzikusy nawet gdy są w cywilizowanym świecie, nadal pozostają dzikusami”.
- Wśród komentarzy pojawiły się również treści antyukraińskie, na przykład:
- „W Polsce to tak będą się zachowywać Ukry względem rdzennych Polaków”,
 - „W Polsce dzieciaki będą tak zbierać wpierdol od małych ukrów”.

BIELSKO-BIAŁA. 31 sierpnia 2023 na jednym z miejskich boisk w Komorowicach grupa nastolatków brutalnie pobiła dwóch braci, uchodźców ewakuowanych wraz z rodzicami z Afganistanu. Gdy chłopcy wraz z kilkorgiem innych dzieci grali w piłkę, agresorzy zaczęli ich i zabrali im futbolówkę. Kiedy o jej zwrot upomniął się 11-letni Afgańczyk, został dotkliwie pobity: napastnicy wybili mu ząb i podbili oko. Uderzyli też jego 7-letniego brata. Nie ucierpiało żadne inne dziecko. Zaatakowani chłopcy trafili do Szpitala Pediatrycznego w Bielsku-Białej. Dzięki wsparciu zaprzyjaźnionej polskiej rodziny Afgańczycy złożyli na policji zawiadomienie o napaści. Nie podano do wiadomości publicznej, jakie były rezultaty prowadzonego postępowania. Po upadku Kabulu w sierpniu 2021 roku, do Polski ewakuowano 1101 osób, najczęściej byli to pracownicy organizacji międzynarodowych, działacze społeczni i osoby współpracujące z polskim wojskiem. W Bielsku-Białej zamieszkało kilka rodzin z Afganistanu.

WARSZAWA. 10 października 2023 w audycji „Gość Radia Zet” Bogdana Rymanowskiego poseł **Krzysztof Bosak**, kandydat **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w okręgu nr 24 (Białystok, jedynka na liście), snuł ksenofobiczną narrację wymierzoną w uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. Poproszony o konkrety, skupił się na rzekomym zagrożeniu ze strony ukraińskich dzieci: „Więcej niż jedno dziecko innej narodowości na grupę, na klasę to już się zaczyna robić problem, a w niektórych szkołach słyszę, że już tak jest, że zaczyna być uczniów cudzoziemskich blisko połowa czy większość w niektórych klasach...”. Gdy Rymanowski poprosił go o wskazanie choćby jednej konkretnej szkoły, Bosak nie był w stanie tego zrobić. Protestował także przeciwko szyldom i reklamom ukazującym się po ukraińsku oraz przeciwko zapewnieniu uchodźcom obsługi w języku ukraińskim w instytucjach.

Pod materiałem na YouTube pojawiły się antyukraińskie komentarze, na przykład:

- „Nie potrzebujemy żadnej dziczy tak z dalekich dzikich plemion jak i UPAdliny !!!!!”
- „Bardzo bym chciał, żeby ze szkoły podstawowej, z basenów, urzędów zniknęły napisy naszych wrogów Ukraińców!!!!”
- „Polska dla Polaków”.

KOLBUSZOWA DOLNA. 17 października 2023 na instagramowym profilu „kibicowskim_zyciem_” ukazała się reklama koszulki z grafiką, która nawoływała do przemocy wobec dzieci-uchodźców z Ukrainy. Grafika na koszulce przedstawia dorosłego mężczyznę, który podnosi jedną ręką małego chłopca, ubranego w żółto-niebieski strój (barwy Ukrainy), a drugą rękę, zaciśniętą w pięść, wznosi do zadania mu ciosu. Obie postaci przedstawione były na tle polskiej flagi, a całość dopełniało hasło „Koniec gościnu” [sic!]. Post na profilu kibicowskim przedstawiał zdjęcie mężczyzny odzianego w ową koszulkę wraz z wpisem o treści: „Koszulki «Koniec Gościnu» już u klientów. Pozdrawiamy !!”.



Post zyskał 346 polubień. Profil mający ponad 17 tys. obserwujących jest powiązany ze środowiskiem grupy Zjednoczeni-Kibice „Z-K” oraz społecznością Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego Sokół (województwo podkarpackie).

Dopiero latem 2026 roku, po fali głośnych ataków na uchodźców z Ukrainy, fakt sprzedaży koszulki z treścią podżegającą do przemocy spotkał się z reakcją opinii publicznej. Prof. Andrzej Szeptycki, wiceminister nauki i szkolnictwa wyższego, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, udostępnił na Twitterze/X zdjęcie koszulki wraz z komentarzem: „Każdy dziecięcy bokser może teraz kupić sobie koszulkę i dumnie atakować w autobusach i nie tylko małych uchodźców [trzy emotikony przedstawiające odruch wymiotny]” (20 sierpnia). Wiceminister edukacji narodowej Paulina Piechna-Więckiewicz opublikowała post z wizerunkiem koszulki z komentarzem: „Nosisz koszulkę na której silny mężczyzna bije dziecko DZIECKO...kto nosi coś takiego, kto myśli coś takiego” (20 sierpnia). Poza wyrazami dezaprobaty przedstawiciele rządu nie zapowiedzieli żadnych działań w tej sprawie.

Zdjęcie koszulki z opisywaną grafiką udostępnił na Facebooku również portal Nowiny Wschodnie wraz z informacją: „W polskim internecie pojawiają się kolejne publikacje promujące koszulki z agresywnymi i propagandowymi hasłami wymierzonymi w Ukraińców [...] wspólnie z prawnikami przygotowujemy materiał dotyczący tego typu treści i zamierzamy przekazać zgromadzone informacje właściwym służbom, w tym ABW, z prośbą o ocenę” (18 sierpnia).

PIEKOSZÓW. 21 października 2023 w tej położonej w powiecie kieleckim miejscowości jeden z mieszkańców, 36-letni **Szczepan B.**, brutalnie pobił dwunastoletniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Zajście to miało następujący przebieg: gdy mężczyzna dostrzegł dwóch spacerujących chłopców, ukraińskich uchodźców, którzy przechodzili nieopodal niego, zaczął agresywnie krzyczeć w ich kierunku. Nastolatki przestraszeni, rozdzielili się, a wtedy napastnik podążył za jednym z nich. „Idąc za nim, wykrzykiwał i znieważał go za to, że jest Ukraińcem. W sposób wulgarny nakazywał opuszczenie Polski i powrót na Ukrainę. Wyzywał też matkę chłopca. Dwunastolatek, uciekając, zdążył zrobić mężczyźnie zdjęcie telefonem. W pewnym momencie Szczepan B. doścignął chłopca i zagroził mu drogę” – relacjonowała Beata Zielińska-Janaszek, szefowa Prokuratury Rejonowej Kielce-Wschód. Opisała drastyczną napaść: „Sprawca znieważał, ubliżał, ale również bił, wyprowadzał ciosy pięściami, kopał nogami po głowie i po całym ciele, powodując utratę przytomności u tego dziecka, a także obrażenia w postaci między innymi podbiegnięć krwawych, otarć, urazu dwóch zębów”. Policja zatrzymała sprawcę pobicia.

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia, w którym Szczepanowi B. zarzucono, że „bez powodu, działając w warunkach występku chuligańskiego, znieważył słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i stosował przemoc fizyczną wobec małoletniego obywatela Ukrainy z powodu jego przynależności narodowej”. Ponadto mężczyzna miał odpowiadać za znieważenie funkcjonariuszy policji podczas ich interwencji.

PISARZOWICE. 20 listopada 2023 w jednej ze szkół w tej położonej w powiecie bielskim miejscowości trzech 13-latków pobiło 11-letniego ucznia pochodzącego z Ukrainy. Chłopiec trafił do szpitala, szczęśliwie, nie odniósł poważnych obrażeń i po badaniach został wypisany do domu. St. asp. Ilona Michalczyk z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej poinformowała, że trzech nieletnich sprawców będzie odpowiadać przed sądem rodzinnym za naruszenie nietykalności cielesnej 11-letniego ucznia z Ukrainy. Dyrekcja szkoły wydała komunikat: „W związku z niebezpiecznym zdarzeniem odnotowanym podczas zajęć organizowanych przez LKS Pionier [zajęcia dodatkowe, które się odbyły tego dnia – dop. red.], szkoła podjęła decyzję o działaniach pomocowych z ramienia pomocy pedagogiczno-psychologicznej. Spotkaniami z psychologiem o tematyce przemocy rówieśniczej zostaną objęte klasy V-VIII. Psycholog podejmować również będzie działania wspólne z pedagogami dla minimalizacji skutków zajścia”.

ROK 2024

SZCZECIN. 28 stycznia 2024 przy ulicy Kazimierskiej „nieznani sprawcy” wrzucili petardę na balkon mieszkania, w którym mieszkała rodzina z dziećmi pochodząca z Wietnamu. Szczęśliwie, nikt nie ucierpiał. W wypowiedzi dla lokalnych mediów Dominika Jackowski, radna Miasta Szczecin i znajoma poszkodowanych, relacjonowała: „Na osiedlu usłyszeliśmy huk, następnie zadzwonili do nas znajomi sąsiedzi. Rodzina pochodzi z Wietnamu, ma inny kolor skóry i może przez to przyciągać uwagę”. Radna poinformowała również, że ataki na Wietnamczyków trwały od miesięcy: „Wszystko zaczęło się od rzucania jajkami w balkon. Później, w grudniu [2023 – red.] ojciec rodziny został zaatakowany pod lokalem McDonald’s, gdzie tym razem została wezwana policja. Nie ulega wątpliwości, że napastnicy [...] mogą być ci sami”. Jackowski wyraziła swoją solidarność z poszkodowanymi: „To trauma dla całej rodziny, w której dzieci boją się o swoje bezpieczeństwo. Nie ma naszej zgody na takie zachowania. Jest mi wstyd za tych, którzy uprzykrzają naszym sąsiadom życie. Myślałam, że mieszkamy w mieście tolerancyjnym i otwartym”.

WARSZAWA. 12 kwietnia 2024 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” powiadomiło Rzecznikę Praw Dziecka Monikę Hornę-Cieślak o podcaście opublikowanym na platformie Spotify, w którym użytkownik o pseudonimie **Antykouc** namawiał dzieci do popełnienia samobójstwa. Antykouc posiada konta na kilku portalach społecznościowych (Facebook, Instagram, Twitter, TikTok), na których zamieszczał treści nawołujące do nienawiści i przemocy wobec mniejszości. W podcaście mówił: „Popełnić samobójstwo można na wiele sposobów. [...] Często trzeba to zaplanować. I właśnie po to jest, k...wa, ten podcast. [...] Od czego można rozpocząć? Od samookaleczenia. Mamy wszelkiego rodzaju podcięcia żył. [...] Słuchajcie, drogie dzieci, drodzy słuchacze, jeśli podcinacie sobie żyły, to nie tak jak na filmach [...]. Bierzesz, k...wa, żyłkę, ewentualnie bardzo ostry nóż, tylko nie ten tępą z Ikei, i kroimy wzdłuż, ciągniemy, od, k...wa, nadgarstka, po sam łokieć. [...] Tak rozciętą rękę wkładamy do ciepłej wody, dzięki temu na pewno odejdziecie. Ciepła woda przyspieszy wypływanie krwi. [...] Usypiacie spokojnie, bardzo

fajnie”. W swój wywód mężczyzna wplótł też wątki ksenofobiczne (utożsamiał migrantów z terrorystami): „To jeszcze ataki samobójcze. Nasi bracia Niemcy coś o tym dobrze wiedzą. Nazapraszali sobie różnych takich ludzi, którzy lubią robić bombowe imprezy”. W audycji Antykoucz również apelował: „Jeśli chcecie, k..wa, więcej, dawajcie mi informacje. Postaramy się odpowiednio zaprojektować w taki sposób wasze samobójstwo, żeby ludzie, którzy to zobaczą, powiedzieli: Wow! Ten człowiek odszedł z klasą”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zgłosiło sprawę podcastu „Jak popełnić samobójstwo 1.0” do platformy Spotify. Mimo że nagranie to pozostawało w sprzeczności z „Polityką treści Spotify” (za niebezpieczne uznaje się „promowanie lub gloryfikowanie samobójstw i samookaleczeń oraz nakłanianie do nich”), nie zostało ono usunięte, a samo zgłoszenie pozostało bez odpowiedzi.

WARSZAWA. 26 kwietnia 2024 **Krzysztof „Ator” Woźniak** (w wyborach do Sejmu w 2015 roku kandydował z ramienia partii **KORWiN**, nie uzyskał mandatu) opublikował na swoim kanale YouTube „**wideoprezentacje**” nagranie pt. „Islamizacja Europy! W Niemczech Dzieci w Szkole Przechodzą na Islam ZE STRACHU!”. Podczas audycji cytował, jak twierdził, artykuł z portalu Daily Mail (brytyjska gazeta tabloidowa), i dodawał do niego własne komentarze. Mówiąc o „islamizacji Europy”, oświadczył: „W kontekście tych informacji, które teraz pojawiają się w mediach zachodnich, ale także polskich, to chyba temat należy uznać za nieaktualny, a tą islamizację jako coś, co po prostu się dokonało”. I dalej przedstawiał wręcz karykaturalną wizję życia w Niemczech: „Teraz stają się krajem religijnym, ale islamskim, nie dlatego, że młodzi Niemcy w wieku szkolnym chcą konwertować na islam [...], tylko dlatego, że się boją” oraz „Jest narzucenie tej obcej kultury młodym Niemcom, za parę lat zacznie się też w Polsce”. Zwracając się niby do Niemców, przedstawił muzułmanów jako cywilizacyjne zagrożenie: „Wpuściliście miliony ludzi, którzy was nienawidzą i chcą formować waszą kulturę w myśl swojej religii”. Podczas nagrania Woźniak wygłosił również stwierdzenia o wydzwisku antyukraińskim: „Jakiś czas temu dzieciaki w polskich szkołach śpiewały «Czerwoną kalinę» [w pierwszych tygodniach wojny ukraińska pieśń ludowa «Czerwona kalina» była wykonywana przez artystów na całym świecie w geście wsparcia dla zaatakowanego kraju, śpiewano ją też podczas akcji solidarnościowych w Polsce – dop. red.], a w momencie, w którym część Polaków się oburzyła [...], to ci ludzie usłyszeli, że są nietolerancyjni, że są agentami Putina. Nam grozi nie tylko islamizacja [w domyśle również tzw. ukrainizacja; termin odnoszący się do spiskowej wizji Polski zagarniętej przez Ukraińców – dop. red.]. Ale islamizacja też”.

Audycja Woźniaka w ciągu miesiąca została wyświetlona ponad 43,5 tys. razy, jego profil na YouTube subskrybowało ponad 679 tys. użytkowników. Pod materiałem z nagraniem ukazało się mnóstwo antymuzułmańskich i antyukraińskich komentarzy, w tym te nawołujące do przemocy. Przykładowe wpisy: „Stop z meczetami!!! Stop z Islamem!”, „STOP islamizacji Polski!”, „Stop islamizacji Europy i Polski!!!”, „A ja jestem przeciwko islamowi, wypad z Polski. Niech jadą Dubaju”, „Precz z islamem w Polsce”, „islamizacja Europy trwa... idą po nas i nasze dzieci... i się nie zatrzymają... zatrzymać można ich tylko siłą...”, „Europę zachodnią czeka islamizacja ze strachu a nas ukrainizacja na siłę : już zapowiadają nauczanie dzieci w naszych szkołach według programu z Kijowa...”, „Ten co zabijał na wyspie Utoja dzieci mówił o tym – zapłacił wysoką cenę aby to zakomunikować!”, „Niemcy znów rozpalą w piecach, to pewnie tylko kwestia czasu”, „Hitler przewraca się w grobie”.

WARSZAWA. 15 maja 2024 vlogger **Krzysztof „Ator” Woźniak** (w 2015 bezskutecznie startował w wyborach do Sejmu z listy partii **KORWiN**) zamieścił na swoim kanale „**wideoprezentacje**”

nagranie, w którym wygłaszał stwierdzenia zabarwione islamofobicznie. Cytował teksty z różnych mediów i wtrącał własne komentarze. Oświadczył między innymi: „W niemieckiej szkole europejskie dzieci przechodzą na islam ze strachu”, ponieważ [...] boją się przemocy fizycznej od muzułmańskiej młodzieży”.

W ciągu siedmiu dni video Woźniaka miało ponad 61 tys. odsłon, z kolei jego kanał był subskrybowany przez ponad 679 tys. osób (stan na maj 2024). Pod materiałem tym ukazały się pełne nienawiści wpisy i odwołania do teorii spiskowych, na przykład: „Stop ukrainizacji Polski!!!!!!!!!!”, „my sami im pokażemy, że w Polsce islamizacji nie będzie”, „Tu jest Polska a nie po[l]in! Zero muzułmanów zero żydów zero ukanizacji!!!”, „Niemcom przydałby się drugi pan z wąsem”.

WARSZAWA. 7 czerwca 2024 poseł **Grzegorz Płaczek (Konfederacja, Nowa Nadzieja)**, przewodniczący Klubu Poselskiego Konfederacja, opublikował na TikToku nagranie, w którym szerzył fałszywe informacje na temat rzekomego uprzywilejowania dzieci ukraińskich w dostępie do leczenia na hemofilię. Wywodził: „Dlaczego ukraińskie dzieci chorujące na ciężką, niestety popularną postać hemofilii typu A, które przyjechały do Polski i stosowały do tej pory profilaktykę podskórnym czynnikiem o przedłużonym działaniu, w Polsce mają kontynuowane leczenie tym czynnikiem, a polskie dzieci, mali obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, nie mogą wybrać tej najnowocześniejszej metody leczenia, tylko są leczone za pomocą leku dożylnego? Z jakiego powodu polscy rodzice muszą kłuć dożylnie swoje maleńkie dzieci kilka razy w tygodniu, podczas gdy dzieci, które przybyły do Polski, korzystają z zupełnie innej opieki zdrowotnej? Oczywiście na koszt polskiego podatnika”.

Przed 1 lipca 2024 podawany podskórnym lekiem emicizumab nie był refundowany, dostępny był jedynie w wyjątkowych przypadkach (np. gdy leczenie dożylnie okazywało się nieskuteczne, powodowało ciężkie komplikacje lub pojawiły się inne przeciwwskazania). A więc wbrew temu, co głosił Płaczek, o sposobie leczenia dzieci z hemofilią w Polsce decydował lekarz ze względu na stan zdrowia pacjentów, a nie kryteria narodowościowe.

Pod materiałem tym na TikToku pojawiło się wiele antyukraińskich komentarzy, w tym nawoływania do przemocy, na przykład (pisownia oryginalna):

- „To bardzo przykre co z nami robią .Ale my powstanie my i pogonimy te bydlęta”,
- „Jak poleje się krew to może niektórzy w końcu się obudzą”,
- „Ja też nie kumam czemu tak długo pozwalamy na toooo gdzie są faceci prawdziwi POLACY ?”,
- „bo my Polacy zaczynamy być ludźmi drugiej kategorii we własnym chyba jeszcze kraju”.



WARSZAWA. 3 sierpnia 2024 „nieznani sprawcy” zdewastowali wieńce ku czci ofiar nazizmu – poległych podczas powstania warszawskiego, złożone przez kibiców Polonii Warszawa w miejscach upamiętniających powstańczy zryw, między innymi pod pomnikiem Małego Powstańca na ulicy Podwale. Profanacja ta została powszechnie przypisana pseudokibicom drugiego dużego klubu piłkarskiego istniejącego w stolicy, wśród których nierzadkie są poglądy skrajnie prawicowe. Jeden z nich skomentował to zdarzenie na platformie X: „Kibice Polonii to zwierzęta. Oraz k...wy i pedały”.



SZCZECIN. 24 sierpnia 2024 w pobliżu sklepu spożywczego przy ulicy Pocztowej 42-letni **Tomasz A.** zaatakował rodzinę z Ukrainy. Gdy usłyszał rozmowę w języku ukraińskim, którą ojciec prowadził ze swoją kilkuletnią córką, polecił mu, by „nauczył dziecko gadać po polsku”. Gdy w odpowiedzi Tomasz A. usłyszał, że dziewczynka bardzo dobrze mówi po polsku, zadał mężczyźnie dwa ciosy pięścią w twarz. Uderzył też pięścią w twarz jego żonę, która próbowała odepchnąć napastnika od męża. Interweniowała policja. Prokuratura Rejonowa Szczecin-Prawobrzeże w Szczecinie oskarżyła Tomasza A. o „stosowanie przemocy wobec małżeństwa narodowości ukraińskiej, z powodu ich przynależności narodowej”. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i odmówił złożenia wyjaśnień. W styczniu 2025 akt oskarżenia przeciwko niemu został skierowany do Sądu Okręgowego w Szczecinie. 28 kwietnia 2025 zapadł wyrok w tej sprawie. Tomasz A. nie przyszedł na jego odczytanie. Został skazany na rok i dwa miesiące pozbawienia wolności. W ustnym uzasadnieniu orzeczenia sędzia Grażyna Tucholska powiedziała: „Oskarżony sam zainicjował tę awanturę tylko dlatego, że nie podobało mu się, że ktoś w Polsce mówi w obcym języku”.

SZCZECIN. W nocy z 21 na 22 września 2024 na osiedlu Turzyn „nieznani sprawcy” zniszczyli umieszczoną na murze mozaikę, która promowała dobre relacje między społecznością polską a ukraińską. Mozaika została zrealizowana przez stowarzyszenie „Oswajanie miasta” oraz fundację YOUkraine. 21 września odsłonięto ją wspólnie z mieszkańcami na ulicy Ściegiennego, w pobliżu przedszkola Maleńka Kraina, do którego uczęszczają dzieci z doświadczeniem wojennym i uchodźczym. Znajdował się na niej napis „Cześć sąsiedzi” po polsku i ukraińsku. Już kilka godzin po uroczystości ktoś zamalował słowa w języku ukraińskim i dopisał wulgarne hasła. Na ksenofobiczną dewastację zareagowali mieszkańcy osiedla, którzy jeszcze tego samego dnia społecznie wyczyścili mozaikę.

Szefowa fundacji YOUkraine Irina Lechowicz w wypowiedzi dla mediów poinformowała, że organizacja otrzymywała groźby związane z umieszczeniem tej instalacji na osiedlu. Relacjonowała: „Nasza inicjatywa spotkała się z pozytywnym odzewem sąsiadów. Hejt i nie mile komentarze pojawiły się dopiero, gdy większa liczba mieszkańców dowiedziała się o tym



pomyśle. Po komentarzach widzieliśmy, że pojawiają się osoby, które chcą zniszczyć naszą pracę”.

WARSZAWA. 1 listopada 2024 jedna z użytkowników platformy Twitter/X opublikowała wpis, w którym poinformowała Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, że „nieznani sprawcy” zniszczyli tablicę upamiętniającą zbrodnię przy ulicy Olesińskiej 5, gdzie podczas powstania warszawskiego hitlerowcy zamordowali od 100 do 200 mężczyzn i kobiet z dziećmi. Na tablicy tej ktoś namalował swastykę.



ROK 2025

LUBLIN. 17 stycznia 2025 w lokalnej prasie opisano obraźliwe komentarze na temat mniejszości, jakie wygłaszała do uczniów **Katarzyna Kasprzycka**, nauczycielka IX Liceum Ogólnokształcącego. Jeden z rodziców relacjonował: „Nauczycielka pozwalała sobie na coraz ostrzejsze komentarze. [...] Do tego doszły antysemickie, homofobiczne i rasistowskie wypowiedzi. Podczas lekcji potrafiła zasugerować, że Żydzi zasłużyli na Holokaust, bo ukrzyżowali Chrystusa, a esesmani zabijali, bo byli ateistami. Bo gdyby wierzyli, to tak okrutnych zbrodni by się nie dopuszczali. Sugerowała, że chłopcy z długimi włosami to geje. A tacy chłopcy w klasie są”. Jak podała „Gazeta Wyborcza”, w związku z zachowaniem nauczycielki rodzice w połowie lutego 2024 skierowali skargę do dyrektora szkoły Radosława Borzęckiego. Opisali w niej między innymi szykanowanie jednej z uczennic, „która z uwagi na jej imię i nazwisko, wskazujące na muzułmańskie pochodzenie, nie była wyczytywana z imienia i nazwiska, ale jako numer z dziennika”. Rodzice powiadomili o zachowaniu Kasprzyckiej także Kuratorium Oświaty w Lublinie, które przeprowadziło postępowanie wyjaśniające. Sprawę przekazano do rzecznika dyscyplinarnego dla nauczycieli. Ten wnioskował o ukaranie nauczycielki naganą z ostrzeżeniem między innymi za „kierowanie do uczniów komentarzy dotyczących kwestii religijnych i światopoglądowych oraz burzących ich bezpieczeństwo psychiczne”. W listopadzie 2024 komisja dyscyplinarna dla nauczycieli przy wojewodzie lubelskim oddaliła zarzuty wobec Kasprzyckiej. Gorzko podsumował to jeden z rodziców: „Ostatecznie ani dyrektor, ani kuratorium nie zrobili nic, żeby pomóc naszym dzieciom. Co więcej, na żadnym etapie postępowania dyrektor nie napisał wprost, że do takich zachowań nie dochodziło”.

Po artykułach na temat zachowania Kasprzyckiej opublikowanych w styczniu 2025, Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe podjęła decyzję o przeprowadzeniu czynności sprawdzających. W czerwcu 2025 postępowanie zostało umorzone wobec „braku znamion czynu zabronionego”.

WARSZAWA. 6 lutego 2025 poseł **Sławomir Mentzen** z **Konfederacji** (lider **Nowej Nadziei**), kandydat na prezydenta RP, zamieścił na swoim kanale YouTube wyjątkowo obelżywe wystąpienie, które w całości poświęcił rozpowszechnianiu ksenofobicznych oszczerstw na temat migrantów. Między innymi fałszywie oskarżył dzieci o pochodzeniu migranckim o obniżenie poziomu nauczania: „Do tego spadają wyniki edukacyjne w Niemczech. [...] 26% dzieci w

niemieckich szkołach są to dzieci migrantów. [...] W Polsce mieszkają przede wszystkim Polacy, stąd edukacja przez to idzie lepiej w Polsce niż Niemczech”.

Nagranie Mentzena zostało zatytułowane „Szczelne granice, bezpieczne ulice!” i w ciągu trzech tygodni osiągnęło ponad 268 tys. wyświetleń. Pod materiałem na YouTube pojawiło się wiele ksenofobicznych i rasistowskich komentarzy, w tym podżegających do przemocy, na przykład:

- „Polska dla Polaków”,
- „Na granicy nie potrzeba było płotu , tylko wystarczająca ilość amunicji.....”,
- „Ukraińcy na wschód”,
- „Szczelne granice. Bezpieczne ulice. Nabite gaśnice” (nawiązanie do niszczenia żydowskiego świecznika w Sejmie w 2023 roku przez **Grzegorza Brauna z Konfederacji**).

LESZNO. 24 lutego 2025 na Rynku kilkunastu mężczyzn zrzeszonych w nieformalnej skrajnie prawicowej grupie **Patrol Obywatelski Leszno** założyło uroczystości zorganizowane w trzecią rocznicę putinowskiej agresji przeciwko Ukrainie. W trakcie przemówień między innymi wiceprezydenta miasta, który zapewniał o wsparciu i solidarności z Ukraińcami, bojówkarze skandowali hasła: „Polska dla Polaków” czy „Zabierać szmaty i wypier...ać do chaty”. Nie zaprzestali wznoszenia agresywnych okrzyków nawet wtedy, gdy na scenie występowały ukraińskie dzieci z biało-czerwonymi flagami. Funkcjonariusze policji oddzielali manifestantów od uczestników uroczystości. W związku z tym zajęciem oświadczenie wydała fundacja Leszno dla Ukrainy: „Było to wydarzenie pełne wzruszenia i solidarności, w którym uczestniczyli zarówno Ukraińcy, jak i Polacy. [...] Nie możemy akceptować sytuacji, w której publiczne upamiętnianie ofiar wojny staje się pretekstem do szerzenia nienawiści. Zagłuszanie czyjejs żałoby i wspomnień jest skrajnie niestosowne i przeczy elementarnym zasadom kultury oraz szacunku dla drugiego człowieka”. W odpowiedzi 25 lutego na Facebooku na profilu Patrol Obywatelski Leszno ukazał się agresywny, ksenofobiczny wpis. Został zilustrowany grafiką z hasłem nawołującym do wrogości o podłożu ideologicznym: „Śmierć wrogom ojczyzny”, a ponadto zawierał słowa (pisownia oryginalna): „Nie podoba nam ze barwy Ukraińskie mają przybierać barwy Polskie, to wy wymuszacie żeby ludzie na to patrzeli, oglądali, naprawdę większości to się nie podoba mamy tego dosyć! [...] Płacimy na nich najwięcej! DOSYĆ DARMOZJADÓW!”. Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przesłało ten wpis do weryfikacji przez Facebooka z powodu propagowania nienawiści. Platforma odmówiła jego skasowania.

WARSZAWA. 4 marca 2025 w metrze (linia nr 2) na odcinku Praga-Północ w kierunku Śródmieścia, jeden z pasażerów wygłaszał wulgarne, ksenofobiczne komentarze. Swoją tyradę rozpoczął w momencie, gdy siedzący blisko niego dwaj nastoletni chłopcy, którzy rozmawiali ze sobą w języku ukraińskim, wysiedli z wagonu. Wówczas mężczyzna głośno perorował, tak, że słyszeli go pozostali podróżujący, między innymi: „K...wy ukraińskie”, „Putin powinien wszystkich wystrzelać, jestem za!”. W reakcji na jego zachowanie jedna z pasażerek usiadła naprzeciwko niego i zaczęła nagrywać go telefonem. Wówczas mężczyzna zamilkł i wysiadł na najbliższym przystanku.



OPOLE. 13 kwietnia 2025 podczas meczu I ligi piłki nożnej **Odra Opole**

– Wisła Kraków jeden z miejscowych pseudokibiców dopuścił się ataku na trzech ciemnoskórych fanów Odry. Wśród poszkodowanych był Lukas Klemenzen, były piłkarz obu klubów, a obecnie

GKS-u Katowice. Na mecz przyszedł wraz z ósmioletnim synem, swoim znajomym oraz szwagierką. Zostali napadnięci przez 19-letniego **Fabiana O.**, mieszkańca powiatu głubczyckiego, który wykrzykiwał pod adresem obu mężczyzn wyzwisko „Czarnuchy”, opluł ich, a koledze Klemenza – zadał ponadto cios w tył głowy. Bandyta, będący w towarzystwie kilku mężczyzn w koszulkach Odry, uderzył w twarz również innego czarnoskórego kibica, do którego zawołał „Wyjazd, k...wa!”. Moment fizycznej agresji został przez kogoś nagrany telefonem, a video to udostępniono w sieci. Według jednego z portali, „osoba, która uderzyła tego czarnoskórego kibica, chodziła przez cały mecz po trybunach i wypatrywała, czy nie ma na nich innych czarnoskórych. [...] Co najmniej trzy takie osoby zostały zaatakowane, w tym Lukas Klemenzenz”. Poszkodowany piłkarz powiadomił o napaści policję. 16 kwietnia funkcjonariusze zatrzymali Fabiana O., a prokuratura postawiła mu trzy zarzuty związane z przestępstwami na tle rasistowskim – stosowania przemocy oraz znieważenia na tle rasowym. „Czyny te zostały zakwalifikowane jako chuligańskie, co podnosi minimalny wymiar kary” – poinformował oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Opolu asp. Przemysław Kędzior.

Ponadto w trakcie meczu pseudokibice Odry Opole eksponowali na trybunach ogromny ksenofobiczny transparent. Znajdował się na nim slogan „Stop imigrantom”.



Zdarzenia te potępił prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski: „To jest coś, czego się można spodziewać, dlatego, że dzisiaj wszyscy dają przyzwolenie na mówienie źle o ludziach obcych. Ludziach, którzy są uchodźcami. Dzisiaj wszyscy mówią, że nie chcą uchodźców w Polsce, mówią, że

uchodźców trzeba wywozić za granicę. Taki wzór otrzymują [...] i się do niego odnoszą. Takich agresywnych zachowań jest wiele”. W sprawie rasistowskich zajęć na stadionie Odry postępowanie wszczęła Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej na wniosek Rzecznika Dyscyplinarnego PZPN.

17 lutego 2026 Sąd Okręgowy w Opolu wymierzył Fabianowi O. karę łączną roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata. Oskarżony złożył apelację od tego wyroku, rozpoznaniem sprawy zajął się Sąd Apelacyjny we Wrocławiu. W wywiadzie dla „Przeglądu Sportowego” (z 14 marca 2026) Lukas Klemenzenz wspominał moment ataku i reakcję swojego ósmioletniego syna: „[...] Wiktor to wszystko widział, słyszał. Na mnie to odcisnęło największe piętno. Przed oczami mam migawki, jak mój syn cały się trzęsie, płacze i powtarza, że on chce do domu, do mamy, bo nie czuje się bezpiecznie. To są te najgorsze momenty”.

ŚREM. 13 kwietnia 2025 43-letni **Mariusz Z.**, zdeklarowany nazista, skinhead i uczestnik tzw. patroli obywatelskich (ksenofobiczne marsze przeciwko migrantom), zorganizował wstrząsającą, brutalną napad na 16-latkę. Gdy chłopiec spacerował na ulicy Kolejowej wraz z kolegą i koleżanką, zatrzymał się przy nich samochód z czterema mężczyznami. Porywacze wciągnęli chłopaka do auta, położyli między tylną kanapą a przednimi siedzeniami, na głowę założyli foliowy worek. Wywieźli go w okolice przystani nad Wartą, wyciągnęli z samochodu i zgwałcili, wykorzystując do tego pałkę teleskopową. 16-latek wrócił do domu, dopiero po czterech dniach był w stanie powiadomić policję o napaści. Jak podano w policyjnym komunikacie:

„Zebrany materiał dowodowy wskazuje na to, że całość zaplanował 43-letni śremianin, któremu córka powiedziała, że została skrzywdzona przez 16-letniego kolegę. W związku z tym 43-latek postanowił «dać nauczkę» nastolatkowi i przybrał sobie do tego swoich współników. Obok córki i jej chłopaka, w zмовie z 43-latką byli jeszcze jego trzej znajomi mający 37, 36 i 17 lat. I to właśnie z tymi znajomymi 43-latek zaatakował 16-latka na ulicy”. Gdy 21 kwietnia funkcjonariusze zatrzymali Mariusza Z., mężczyzna miał na sobie koszulkę z symbolem III Rzeszy. Na grafice tej orzeł trzymał w szponach tarczę ze swastyką o trzech ostrzach. Była to tzw. trystyka, czyli symbol **Afrykanerskiego Ruchu Oporu**, który działał w Republice Południowej Afryki. Z organizacją tą był związany **Janusz Waluś**, który w 1993 roku w RPA zamordował z powodów rasistowskich Chrisa Haniego. W wypowiedzi prasowej funkcjonariusze poinformowali, że Mariusz Z. uczestniczył też w samowolnych patrolach obywatelskich w Śremie i okolicach, został wówczas wylegitymowany przez policję. Ponadto był zatrzymywany za rozbój, oszustwo, niepłacenie alimentów, fałszerstwo dokumentów, udział w bójce i pobiciu, a czterokrotnie za kradzież z włamaniem.

Także pięcioro pozostałych uczestników odpowiedzialnych za przestępstwo na nastolatku zostało zatrzymanych. Czworu z nich – mieszkańcom gminy Śrem mającym 43, 37, 36 i 17 lat – prokurator przedstawił zarzuty pozbawienia wolności, wymuszenia rozbójniczego oraz zgwałcenia pokrzywdzonego. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani na trzy miesiące. Piąty zatrzymany, oddany pod dozór policji, miał odpowiedzieć za ułatwienie uprowadzenia chłopca. 10 kwietnia 2026 Sąd Okręgowy w Poznaniu uznał Mariusza Z., **Franciszka G.** i **Michała L.** za winnych porwania 16-latka, grożenia mu śmiercią i gwałtem, a następnie pobicia i usiłowania zgwałcenia. Czwarty oskarżony, **Jarosław J.**, odpowiadał za udział w porwaniu jako kierowca. Mariusz Z. został skazany na karę 7 lat więzienia, Michał L., działający w warunkach recydywy, został skazany na 6 lat i 2 miesiące, a Franciszek G. na 5,5 roku. Jarosław J. otrzymał 1,5 roku pozbawienia wolności. Wyrok nie był prawomocny.

SOSNOWIEC. 23 maja 2025 na terenie Szkoły Podstawowej nr 3 odbył się piknik rodzinny, podczas którego doszło do zaplanowanej inscenizacji o charakterze islamofobicznym. Grupa rekonstrukcyjna zaprezentowała „pokaz odbicia zakładniczek”, w którym porywaczem/terrorystą był mężczyzna przebrany za muzułmanina. Przy akompaniamencie arabskiej muzyki zamaskowany „porywacz”, w chuście typu arafatka na głowie, wywlókł „zakładniczkę” na środek boiska i przyłożył jej do głowy przedmiot imitujący broń. Ktoś z widzów krzyknął szyderczo: „Allahu Akbar!”. W ramach inscenizacji wjechał samochód wojskowy, rozrzucono granaty dymne, a kobietę udało się „uwolnić” z rąk terrorysty. Pokaz ten został nagrany i opublikowany w sieci, materiał zamieścił na swoim profilu w mediach społecznościowych między innymi Ireneusz Terlecki, lokalny działacz samorządowy (później skasował swój wpis). Video wywołało oburzenie w sieci. Ahmed Yousef Elsaftawy, chirurg pochodzenia palestyńskiego, ordynator oddziału chirurgii plastycznej i chirurgii ręki w Szpitalu św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy na Dolnym Śląsku, napisał: „To nie jest niewinna zabawa. To programowanie lęku i budowanie obrazu świata, w którym Arab równa się terrorysta, a kefija to zagrożenie, na które jedyną odpowiedzią jest broń. Tak rodzi się ksenofobia i dehumanizacja. Tak politycy budują kapitał na podziałach, nawet wśród dzieci. Wstyd, że w szkołach, które mają uczyć krytycznego myślenia i empatii, pokazuje się dzieciom prymitywne kalki medialnych stereotypów. Ile jeszcze razy będzie się używać arabskich czy palestyńskich symboli jako rekwizytów do taniego budowania strachu?”. W wypowiedzi dla lokalnych mediów Aleksandra Kuś-Grygier, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 3 w Sosnowcu, wyraziła żal z powodu tego, co

się stało: „Nie sprawdziłam treści tego pokazu, co faktycznie może być moim błędem, i za to przepraszam. Przez myśl by mi nie przeszło, żeby kogokolwiek piętnować i obrażać, nie było to naszą intencją”.

Pokaz przygotowała grupa rekonstrukcyjna tworzona przez młodzież związaną z III Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Władysława Andersa w Dąbrowie Górniczej. Jej członkowie piszą o sobie, że są „grupą rekonstrukcyjną współczesnych misji wojskowych w Afganistanie i Iraku”.

ŁÓDŹ. 9 lipca 2025 ulicami miasta przeszedł „marsz przeciw imigracji” zorganizowany przez **Młodzież Wszechpolską i Ruch Narodowy**. Wziął w nim udział również **Łukasz Rzepecki (Konfederacja, Nowa Nadzieja**, w latach 2020-2025 doradca prezydenta RP Andrzeja Dudy), a także pseudokibice **Widzewa Łódź i ŁKS Łódź**. Uczestnicy marszu skandowali: „Cała Polska śpiewa z nami, wypier...ać z uchodźcami!”, „Polska dla Polaków” oraz „Stop masowej imigracji!”. Na czele marszu eksponowany był wielki transparent z hasłem „Refugees out!” (co miało znaczyć „Uchodźcy wynocha!”, słowo „refugees” napisano z błędem ortograficznym), a także grafiką przedstawiającą rodzinę uchodźców z dzieckiem, która została wpisana w znak zakazu.



SZCZECIN. 12 lipca 2025 przed centrum handlowym Galaxy dwóch mieszkańców miasta brutalnie napadło na 16-letniego chłopca z Ukrainy. Wykrzykiwali do niego „Jeb...ć Ukraińców, nie będą żyć za nasze podatki!”, okładali go pięściami po głowie i kopali, aż stracił przytomność. Na miejsce wezwano pogotowie, karetka zabrała chłopca do szpitala. O napaści tej opinię publiczną powiadomił Marek Łagocki, prawnik i mediator sądowy, a także przewodniczący Nowej Lewicy w Koszalinie. W materiale zamieszczonym na Facebooku apelował: „To nie jest incydent. To nie jest «zwykła bójka». To efekt prawicowego szcucia, pogardy i odczłowieczania. To jest moment, w którym nienawiść przestaje być tylko słowem w internecie – i zaczyna lać się krwią na ulicy. [...] Reagujmy. Nie milczmy. Nie pozwalamy, by rasizm i przemoc stawały się normą. Gratuluję postawy dwóm Paniom, które wskazały sprawców”.

WARSZAWA. 19 lipca 2025 ulicami stolicy przeszedł marsz „Stop imigracji” zorganizowany przez **Konfederację**. Uczestniczyli w nim między innymi przedstawiciele **Narodowego Odrodzenia Polski**, którzy nieśli transparent z hasłem „Żadnej imigracji, żadnej integracji”. Widniały na nim również trzy znaki zakazu, w które wpisane zostały kolejno grafiki przedstawiające kontynent afrykański, gwiazdę Dawida oraz półksiężyc (symbol islamu) wraz z wizerunkiem rodziny w muzułmańskich strojach.



BYDGOSZCZ. 12 sierpnia 2025 Adam Wajrak, dziennikarz i działacz na rzecz ochrony przyrody, poinformował na Facebooku o ksenofobicznym zdarzeniu, którego był świadkiem. Na początku

lipca na deptaku nad Brdą dwóch mężczyzn obrzuciło wyzwiskami grupę ukraińskich dzieci, uczestników festiwalu Bydgoskie Impresje Muzyczne. Wykrzykiwali do nich: „Jeb...ć Ukrainę, jeb...ć uchodźców”. Wajrak relacjonował: „Nadbrzeżem szły dzieciaki z opiekunami. Dzieciaki przebrane głównie w krakowskie ludowe stroje. Ponieważ to pod ich adresem leciały bluzgi, wywnioskowałem, że to była ukraińska młodzież. Szybko zlokalizowałem krzykaczy. Dwóch młodzieńców w wieku nazwijmy to wkrótce poborowym siedziało na ławce i darło ryje. Podszedłem do nich i niezbyt uprzejmie zapytałem [...]. Coś tam zaczęli się sadzić, że «oni z ruskimi mają sztamę, a Ukraińcy się panoszą». Nie było sensu gadać. Pożegnałem ich nieładnie i poszedłem do tych dzieci w krakowskich strojach. – Trzymajcie się – powiedziałem”. Wajrak gorzko skomentował to zajście: „Tak to Rosja macza swoje macki w podsycaniu antyukraińskich nastrojów w Polsce. Ale nie tylko Rosja tworzy ten ściek. Polscy politycy płyną w nim bardzo sprawnie i bardzo go wzmacniają”.

SZCZECIN. 1 sierpnia 2025 użytkownik Facebooka nawoływał do przemocy wobec osób niepełnosprawnych i kierował groźby wobec dziewczynki z zespołem Downa. Jak relacjonowali jej rodzice, mężczyzna wzywał „do wyrzucenia dziecka do rzeki, do traktowania osób z niepełnosprawnością jak podludzi, do społecznego ostracyzmu wobec rodzin takich jak nasza”. Napisał, że to „niedorobione coś” trzeba „wyj...ać do Wisły” i wysłać do „komór gazowych”. Treści te zostały opublikowane przez niego w komentarzach pod postami rodziców dziewczynki prowadzących profil pod nazwą Inka Pralinka – Oczami Rodziców, na którym rodzice Inki opowiadają, jak wygląda życie rodziny z dzieckiem z niepełnosprawnością, wspierają innych, wymieniają się doświadczeniami. Ich profil na Facebooku był obserwowany przez ponad 88 tys. odbiorców (stan na 1 maja 2026). Rodzice powiadomili o nienawistnych wpisach Prokuraturę Rejonową w Szczecinie: „Nasze zgłoszenie dotyczyło serii komentarzy jednego użytkownika, w których nasza córka była obrażana w sposób skrajnie odczłowieczający. W wypowiedziach tych pojawiały się również odniesienia do przemocy historycznej oraz ideologii totalitarnych. Złożyliśmy zawiadomienie, przedłożyliśmy wszystkie komentarze. I... na tym realne działania państwa się zatrzymały. Prokuratura milczy”. W sprawę zaangażowała się red. Anna Gmiterek-Zabłocka z Radia Tok FM, która próbowała ustalić przyczynę braku reakcji ze strony prokuratury. Jak się okazało, postępowanie zostało zawieszone po tym, jak prokuratura skierowała do Irlandii wniosek o udzielenie dostępu do informacji od Meta Platforms (firma-właściciel Facebooka). Rodzice złożyli skargę na bezczynność śledczych.

TUREK. 21 sierpnia 2025 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o tym, że jedna z mieszkańek tej miejscowości zachowywała się agresywnie wobec ukraińskich dzieci, które bawiły się na placu zabaw przy ulicy Kościuszki. Kobieta ta notorycznie nękała dzieci, obrzucała je wyzwiskami, między innymi wykrzykiwała, że mają „wypier...ać na Ukrainę”. Zachowywała się obraźliwie także wobec ich matek, oskarżając je, że „nie pracują”, gdy w rzeczywistości kobiety te były zatrudnione i pracowały na 12-godzinnych zmianach. Polscy sąsiedzi powiadomili o tych zajściach policję. Agresorze postawiono zarzut znieważenia z powodu przynależności narodowej.

WARSZAWA. 21 sierpnia 2025 urzędnicy Biura Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy podjęli decyzję skutkującą wykluczeniem edukacyjnym 17-letniego ucznia w spektrum autyzmu. Mimo obowiązku nauki do ukończenia 18. roku życia chłopiec nie został przyjęty do żadnej szkoły specjalnej na terenie Warszawy. Przydzielono mu miejsce w Specjalnym Ośrodku Szkolno-

Wychowawczym w Trzciance, oddalonej o 88 km od jego miejsca zamieszkania. Jednak nie byłby on stanie funkcjonować samodzielnie w internacie, a jego rodzice nie mieli możliwości, by codziennie wozić go do szkoły w sumie 180 km. Rodzice bezskutecznie zwracali się o interwencję do Kuratorium Oświaty. Sprawa trafiła też do Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Obywatelskich, Pełnomocnika Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych oraz Ministerstwa Edukacji. Na prośbę rodziców działania podjęło Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”. We współpracy z organizacją sytuacja chłopca została nagłośniona przez stołeczną „Gazetę Wyborczą”. Ponadto Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przy wsparciu sieci Nasz Rzecznik wystosowało apel do Biura Edukacji o niezwłoczne zapewnienie nastolatkowi miejsca w szkole w Warszawie zgodnie z zaleceniami orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego. Apel został podpisany przez 20 organizacji pozarządowych działających na rzecz integracji społecznej. Dzięki tym wspólnym działaniom w drugiej połowie września chłopiec został przyjęty do szkoły specjalnej przy ulicy Elektoralnej w Warszawie.

W kwietniu 2026 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” włączyło się w kampanię społeczną „Różni w potrzebach. Równi w prawach” realizowaną w ramach obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu.

OSTRÓW MAZOWIECKA. 25 września 2025 na osiedlu przy ulicy Lubiejewskiej jeden z mieszkańców miasta napadł na 11-letniego ciemnoskórego chłopca. Obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami i dwukrotnie kopnął w okolice uda. Poszkodowany chłopiec to syn Polki i Nigeryjczyka. Matka dziecka powiadomiła o zdarzeniu policję. Śledztwo w tej sprawie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Ostrowi Mazowieckiej. Mężczyzna był poszukiwany. 15 października media podały informację, że policjanci wytypowali potencjalnego sprawcę napaści. Okazał się nim 30-letni **Konrad K.**, któremu prokuratura postawiła zarzuty popełnienia przestępstwa publicznego znieważenia i zastosowania przemocy wobec małoletniego z powodu jego przynależności rasowej. Jak poinformowała prok. Elżbieta Edyta Łukasiewicz, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Ostrołęce, „zachowanie oskarżonego zostało zakwalifikowane jako występki o charakterze chuligańskim”. W kwietniu 2026 akt oskarżenia został skierowany do Sądu Okręgowego w Ostrołęce. W lipcu 2026 sąd skazał Konrada K. na pół roku więzienia z warunkowym zawieszeniem na okres próby trzech lat.

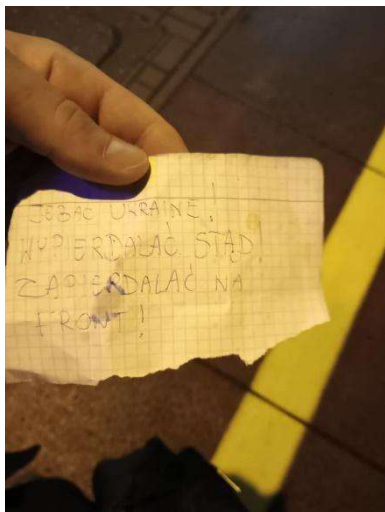
CHORZÓW. 2 października 2025 podczas lekcji wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 37 im. Karola Grzesika uczeń siódmej klasy dopuścił się agresji słownej wobec swojej koleżanki z klasy, pochodzącej z Ukrainy. W relacji matki dziewczynki otrzymanej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” następująco opisała ona przebieg zajścia: „Uczeń [...] publicznie, na oczach nauczyciela prowadzącego zajęcia i innych uczniów, krzyczał wulgarne wyzwiska w stronę mojej córki, używając między innymi słów: «jeb...na Ukrainka», nakazywał jej «spier...ać na Ukrainę», poniżał ją i znieważał ze względu na jej pochodzenie narodowe. Mimo upomnienia wychowawczyni [...] nie udzielił przeprosin”. Matka usiłowała złożyć zawiadomienie w tej sprawie na komendzie policji, jednak nie zostało ono przyjęte ze względu na „brak personelu na miejscu”, jak jej powiedział dyżurny. W wiadomości, która trafiła do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”, rozgoryczona kobieta opisała problemy, z jakimi dziewczynka zmagала się w wyniku agresji: „Córka czuje się zagrożona, nie może normalnie spać”.

WROCŁAW. 7 października 2025 w sklepie spożywczym przy Placu Pereca dwoje mieszkańców miasta, **Małgorzata C.** i **Dawid Ł.**, zaatakowało 17-letnią Ukrainkę, pracującą jako ekspedientka.

17-latka „nie miała jak wydać i jak sprzedać standardowego produktu w sklepie, i to wywołało agresję na tle narodowościowym. Ciosy, kopania szarpanie, dość dramatyczny przebieg tego zdarzenia” – relacjonował w wypowiedzi prasowej pełnomocnik pokrzywdzonej adwokat Filip Zieliński. Napastniczka obrzuciła dziewczynę wyzwiskami, między innymi „Jeb...na Ukrainka”, kierowała też w jej stronę groźby śmierci, a następnie zaatakowała ją fizycznie. Dawid Ł. przytrzymał siłą nastolatkę, a Małgorzata C. zadawała jej ciosy: uderzała pięścią i otwartą dłoń po twarzy, kopała po całym ciele i szarpała za włosy. Gdy dziewczynie próbował pomóc drugi pracownik sklepu, został poturbowany przez Dawida Ł. Poszkodowana trafiła do szpitala. Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie napaści. 12 marca 2026 przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu ruszył proces Małgorzaty C. i Dawida Ł. oskarżonych o znieważenie, pobicie, a także stosowanie groźby w związku z przynależnością narodową.

BIELSKO-BIAŁA. 21 października 2025 w autobusie komunikacji miejskiej jeden z pasażerów zaatakował 12-letniego ciemnoskórego chłopca, Polaka. Obrzucił go rasistowskimi wyzwiskami i opluł. Mężczyzna wysiadł z autobusu i oddalił się. O zdarzeniu powiadomiono policję. Funkcjonariusze podjęli poszukiwania sprawcy napaści. Jak podała Komenda Miejska Policji w Bielsku-Białej, w działaniach operacyjnych pomogła „analiza zapisu z monitoringu miejskiego. Śledczy ustalili ostatecznie tożsamość podejrzanego i zatrzymali go”. Mężczyźnie postawiono zarzut dotyczący publicznego znieważenia osoby z powodu jej przynależności rasowej. W policyjnym komunikacie na temat tego zdarzenia napisano: „Stanowczo podkreślamy, że nie ma i nie będzie pobłażliwości wobec zachowań motywowanych nienawiścią. Sprawcy takich czynów nie mogą liczyć na anonimowość”.

LEGIONOWO. 24 października 2025 przy ulicy Zegrzyńskiej „nieznani sprawcy” dopuścili się ksenofobicznego aktu wrogości wobec rodziny z dwójką dzieci pochodzącą z Ukrainy. W należącym do tej rodziny wózku dziecięcym, który stał na korytarzu przy drzwiach, ktoś umieścił napisaną odręcznie kartkę o treści: „Jeb...ć Ukrainę! Wypier...łać stąd! Zapiepr...łać na front!”. Rodzina ta doświadczała wcześniej niechęci ze strony polskich sąsiadów, dwójga młodych osób. W relacji otrzymanej przez Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” Ukrainka napisała: „Kilka razy



wzywaliśmy policję z powodu ich zachowania w nocy – hałasowali [...] i nie pozwalali naszym dzieciom spać. Zwracaliśmy się również do administracji budynku z prośbą o interwencję i kontakt z właścicielem mieszkania, które wynajmują. [...] czujemy się emocjonalnie zniszczeni i odczuwamy strach przed dalszym mieszkaniem w tym miejscu”.

KAZIMIERZ DOLNY. 25 października 2025 przy Rynku w jednym ze sklepów spożywczych nierozpoznany mężczyzna dopuścił się przemocy na tle ksenofobicznym wobec pochodzącego z Ukrainy ucznia Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza. „Chłopak sobie stał i kupował wodę, rozmawiał przez telefon po ukraińsku. Facet podszedł do niego i go uderzył w twarz” –

relacjonowała Beata Rosłaniec, mieszkanka Kazimierza. O sprawie została poinformowana policja. „Uczniem zaopiekowaliśmy się, została przeprowadzona rozmowa z psychologiem w obecności kierownik internatu. Na szczęście nie wymagał hospitalizacji” – powiedział dyrektor szkoły Robert Sadurski. Współwłaściciel sklepu, w którym doszło do tego zdarzenia, zapewnił w komentarzu dla portalu WP: „Nie tolerujemy i nie akceptujemy żadnych przejawów agresji, tym bardziej na tle narodowościowym. Wobec zaistniałej sytuacji osoby pracujące natychmiast zaproponowały poszkodowanemu pomoc”.

WARSZAWA. 27 października 2025 na profilu **Korony Warszawa** (warszawski okręg **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**) na Twitterze/X ukazał się wpis potępiający pomoc medyczną, jakiej polskie państwo udzieliło dzieciom w Ukrainie. W poście posłużono się odwołaniami do czasów II wojny światowej tylko po to, aby wzbudzić niechęć wobec współczesnych Ukraińców – w tym wypadku dzieci, które były pozbawione dostępu do leków z powodu putinowskiej inwazji. Treść wpisu brzmiała: „Spółka Skarbu Państwa oddała 30 tys. opakowań antybiotyku na Ukrainę (za darmo), Dokąd dokładnie? Do Lwowskiego Szpitala Obwodowego im. Jurija Łypy, Kim był Jurij Łypa? Działał w UPA i OUN. SKANDAL!”. Do słów tych dołączono jako ilustrację zrzut strony internetowej „Gazety Prawnej” z artykułem zatytułowanym „Polska wspiera Ukrainę – 30 tys. antybiotyków dla dzieci dotarło do Lwowa”. Jurij Łypa (1900-1944), urodził się w Odessie, był lekarzem, pisarzem i publicystą. Zginął z rąk NKWD.

Pod materiałem tym na profilu Korony ukazało się wiele wpisów nawołujących do nienawiści wobec Ukraińców, a także wyrażających życzenia śmierci, na przykład:

- „Precz z Ukrami i ukraińskim syfem. Nigdy nie było nie ma i nie będzie jakieś tam jeb...nej Ukrainy zapamiętajcie sobie banderowskie Kmioty”,
- „Może szybciej ich wytrują Były paczki z strychniną?”.

SŁUPSK. 17 listopada 2025 przy ulicy Królowej Jadwigi kilku uczniów Zespołu Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego zaatakowało czworo ukraińskich nastolatków, uczniów niepublicznej Szkoły Rzemiosł w Słupsku, którzy uczestniczyli w miesięcznym kursie organizowanym przez pierwszą placówkę. Gdy ukraińscy uczniowie szli na przystanek, podążała za nimi grupa polskich uczniów, którzy wykrzykiwali: „K...wy ukraińskie” i „Jeb...ć Ukrainę”. Rodzic jednego z poszkodowanych relacjonował: „Jeden z polskich uczniów wyciągnął telefon i do kogoś zadzwonił. Krzyczał, że «Ukraińcy już tutaj są». Za chwilę ze szkoły wyleciało dwóch dużych chłopców. Później okazało, że są pełnoletni i że są uczniami tej szkoły. Mocno pobili jednego chłopaka. Jeden go trzymał, drugi bił. Chłopak miał rozbity nos, był we krwi. Bicie skończyło się dopiero, jak jedna kobieta zaczęła krzyczeć, że dzwoni na policję”. Relację na temat przebiegu tego zdarzenia opublikował w mediach społecznościowych, a także w piśmie skierowanym do dyrekcji szkoły prawnik Dawid Dehnert: „Jeden z napastników najpierw splunął w twarz jednemu z ukraińskich chłopców, mówiąc: «Na front, k...wa ukraińska» i zaczął bić go pięściami w twarz. Drugi napastnik dołączył i wspólnie pobili 16-letniego chłopca. Kolejny z uczniów pochodzenia ukraińskiego otrzymał cios w tył głowy, nie widząc nawet, kto go uderzył”. W wyniku napaści jeden z chłopców miał złamany obojczyk, a u drugiego podejrzewano wstrząśnienie mózgu. Rodzice natychmiast zgłosili sprawę na policję, ale usłyszeli, że „nie ma dzielnicowego” i że zgłoszenie nie zostanie przyjęte. Dopiero następnego dnia, po naleganiach ze strony jednej z matek, funkcjonariusze przyjęli zawiadomienie.

Okazało się, że w dniu napaści, a także w poprzedzających ją tygodniach, nauczyciel Zespołu Szkół Budowlanych i Kształcenia Ustawicznego wygłaszał do uczniów z Ukrainy (dwóch z nich zostało później zaatakowanych) pogardliwe, ksenofobiczne komentarze. Na lekcji zwrócił się do nich między innymi ze słowami: „jesteś swołocz. Jeśli następnym razem będziecie zdawać egzamin, na pewno nie zdacie, ponieważ udowodnię wam, kto to jest Polak”. Wypowiedź ta spotkała się z uznaniem jednego z polskich uczniów, który podszedł do nauczyciela i powiedział: „za to pana właśnie szanuję”. Ponadto do klasy tej uczęszcza chłopak, który wielokrotnie włączał na lekcji telefon z dźwiękami spadających bomb i rakiet, mówiąc do Ukraińców: „Czas się schować”.

W wypowiedzi dla mediów matka dwóch zaatakowanych chłopców powiedziała: „To wszystko jest strasznie przykre. Moje dzieci są w Polsce od ośmiu lat, biegle mówią po polsku. Zdarzały się im nieprzyjemne sytuacje, również w szkole. Ale nigdy się nie skarżyli. W życiu bym się nie spodziewała, że może im się przydarzyć taka agresja. Za co to?”.

10 grudnia 2026 Urząd Miejski w Słupsku opublikował kuriozalne oświadczenie, w którym to uczniów ukraińskich oskarżono o agresję względem uczniów polskich. Urzędnicy zakwestionowali też autentyczność nagrań telefonem wykonanych podczas lekcji: „Zgodnie z informacją przekazaną przez dyrektora ZS BiKU, nagrania są zmanipulowane, «pocięte» i zmontowane. [...] Tym samym nie ma żadnych wiarygodnych dowodów świadczących o winie nauczyciela” [sic!]. Sprawę tę podjął z urzędu Rzecznik Praw Obywatelskich, który zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Słupsku o informacje na temat stanu sprawy. 21 kwietnia 2026 na stronie RPO napisano, że „Rzecznik nadal monitoruje sprawę i czeka na końcowe ustalenia”.



WARSZAWA. 4 grudnia 2025 Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” zostało poinformowane o rasistowskiej propagandzie rozpowszechnionej przy skrzyżowaniu ulicy Nowogrodzkiej i Emilii Plater. Mieszkaneczka stolicy, kulturoznawczyni, zwróciła uwagę na wzór bulwersującej nalepki. Na grafice umieszczonej na naklejkach widniały dwie postaci na tle krajobrazu Warszawy, wpisane w znak zakazu: kobieta o białym kolorze skóry, wyraźnie nieszczęśliwa, i trzymane przez nią na ręku czarnoskóre niemowlę. Towarzyszyły temu podpisy w języku polskim i angielskim: „Po czarnuchu. To ja się brzydzę” / „After the n**ger I’m disgusted”. Według ideologii białej supremacji, podobnie jak w czasach III Rzeszy, „mieszanie ras” powinno być zabronione, związek białej kobiety z czarnoskórym mężczyzną uznawany jest za „zradę rasy”, a dzieci z „mieszanych” związków uznawane są za „nieczyste”.



JELEŃ GÓRA. 16 grudnia 2025 i w kolejnych dniach tragedia 11-letniej dziewczynki, która została zaatakowana nożem i zmarła w wyniku odniesionych obrażeń, posłużyła jako pretekst do kampanii dezinformacji i antyukraińskiej nienawiści. 16 grudnia, dzień po zabójstwie, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze prok. Ewa Węglarowicz-Makowska poinformowała, że zatrzymana została 12-letnia uczennica Szkoły Podstawowej nr 10, tej samej placówki, do której uczęszczała pokrzywdzona. W kolejnych dniach w mediach społecznościowych pojawiło się wiele wpisów rozpowszechniających fałszywą informację, że podejrzana o morderstwo jest Ukrainką, a także nawołujących do nienawiści i przemocy wobec Ukraińców. Oto przykłady takich treści:

- wpis **Jarosława Augustyniaka**, związanego z prorosyjską partią **Zmiana Mateusza Piskorskiego**: „12 letnia dziewczynka poderżnęła gardło 11 letniej Danusi. Morderczyni prawdopodobnie jest Ukrainką. [...] W internecie znajdziecie setki filmow [na których Ukraińcy] [...] robią imprezy z okazji rzezi wołyńskiej z tortem w kształcie małego polskiego dziecka przebitego widłami. [...] Mówię szczerze. nie chcę żyć wśród Ukraińców. Niech wracają na swoje dzikie pola” (post na Facebooku z 18 grudnia 2025, ponad 2300 polubień, ponad 1800 udostępnień, stan na 7 maja 2026),

- video, w którym niejaki **Marcin Bugaj** oświadczył: „Wiecie, kim była ta dziewczynka, która zabiła tą Polkę? To była dwunastoletnia Ukrainka. Wiecie o tym? Było podawane. Tylko teraz to wszędzie zniknęło. [...] Tak się zaczyna. Dzieci ukraińskie mordują nasze dzieci. A wy co? A wy k...wa śpicie” (materiał został zamieszczony na TikToku na koncie Bugaja, które platforma skasowała, jak również na Twitterze/X na koncie **„Ewa Ululska”**, a liczba wyświetleń w tym drugim przypadku sięgnęła prawie 495 tys., stan na 7 maja 2026. Treści wypowiedziane na nagraniu były wielokrotnie powielane przez innych użytkowników),

- wpis na Twitterze/X na koncie **„Motto”**, które jest pełne treści antyukraińskich i antysemitkich: „12-letnia ukraińska zasztytowała 11-letnią polską dziewczynkę i w mediach cisza. Wypier...ać” (ponad 1210 wyświetleń, stan na 18 grudnia 2025).

W oficjalnych komunikatach opublikowanych między innymi przez Komendę Miejską Policji w Jeleniej Górze oraz Karolinę Gałęcką, rzecznikę prasową Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, zaprzeczono, że podejrzana o zabójstwo miałyby być Ukrainką. 22 grudnia Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu poinformowała na Facebooku, że „podjęte przez dolnośląskich funkcjonariuszy działania, podczas których wspierani byli przez policjantów z Kielc i Krakowa, doprowadziły do ustalenia dwóch osób, które miały publikować w sieci treści nawołujące do nienawiści na tle narodowościowym”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” wystąpiło o sprawdzenie treści opublikowanych przez Augustyniaka i Bugaja pod kątem mowy nienawiści odpowiednio do Facebooka (brak odpowiedzi) i do Twittera/X (platforma odmówiła skasowania wpisu).

GDYNIA. 16 grudnia 2025 **Konrad Niżnik**, przewodniczący **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna** w okręgu gdyńsko-słupskim, opublikował na swoich profilach na Facebooku i Twitterze/X nagranie, w którym powieścił fałszywą informację o wydźwięku antyukraińskim. Niżnik oświadczył: „Dostaliśmy informacje jakoby w szkole podstawowej w Gdyni nie mogły odbyć się wigilie klasowe klas trzecich z uwagi na fakt, iż do tych klas chodzą również dzieci ukraińskie. Stąd decyzją kuratora oświaty w Gdańsku, by nie robić tym dzieciom, nie wiem, przykrości czy jakichś sytuacji niekomfortowych, by takie wigilie, po prostu, takich wigilii nie organizować”. Dodał również: „Droży państwo, przypominam, że póki co to jest jeszcze Polska, więc zabranianie polskim dzieciom obchodzenia jednego z najważniejszych świąt dla katolika,

jakim jest Boże Narodzenie, a tym samym obchodzenie wigilii, uważam za coś niebywałego i skandalicznego”. Ponadto w czasie nagrania Niżnik pokazał gotowe pisma zaadresowane do Kuratorium Oświaty w Gdańsku i dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 12 w Gdyni, w których żądał wyjaśnień, „czy takie praktyki mają miejsce”. Zarówno kuratorium, jak i szkoła stanowczo zaprzeczyły insynuacjom rozpowszechnianym przez polityka Konfederacji Korony Polskiej. Obie instytucje podkreśliły, że żadne wytyczne zakazujące wigilii klasowych nie zostały wydane i że uroczystości te odbywają się zgodnie z planem.

Pod materiałem Niżnika na Facebooku i Twitterze/X ukazało się kilkaset komentarzy wyrażających niechęć wobec rodziców i dzieci ukraińskich w Polsce, na przykład:

- „to jest ukrainizacja Polski a ta ich wojna to pretekst do przesiedlenia przy pełnej zgodzie rządzących zdrajców”,
- „Nasz kraj nasze obyczaje nie podobają się to won do siebie”,
- „Chcą zniszczyć naszą kulturę”,
- „Zachód islamem a Polskę Ukraińcami zaorali, stop ukrainizacji”
- „Niech wypier...ją do siebie jak się nie podoba! Nikt nie każe im przychodzić na wigilię”,
- „Ch...j mnie obchodzą ukraińskie dzieci, odesłać je na Ukrainę gdzie ich ukochani oligarchowie rozbiórka je na narządy albo wyślą do burdela pana Klitschko”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przesłało wpisy Niżnika, jak i opublikowane pod nimi komentarze do Facebooka i Twittera/X z prośbą o weryfikację ze względu na mowę nienawiści. Obie platformy odmówiły usunięcia tych treści.

W Ukrainie od 2023 roku Boże Narodzenie obchodzone jest 25 grudnia (tak jak w Polsce), co ma związek z przejściem Prawosławnej Cerkwi Ukrainy na kalendarz nowojuliański.



WARSZAWA. 20 grudnia 2025 na portalu Przegląd Sportowy Onet ukazał się artykuł o przemocy rówieśniczej, której doświadczała 15-letnia córka Jurija Gladyna, pochodzącego z Ukrainy siatkarza klubu Aluron CMC Warta Zawiercie, obywatela Polski. Uczennica Liceum Ogólnokształcącego Towarzystwa Edukacyjnego Vizja była zastraszana i wyzywana w szkole, otrzymała też na telefon serię wulgarnych nagrań, a wśród nich takie, które dotyczyły jej pochodzenia. W wiadomości głosowej uczniowie zwracali się do niej m.in.: „Nie nagram ci suczko po ukraińsku, bo k...wa nie umiem...”, „Jeb...my, k...wa, Ukraińców”. Jej matka zgłosiła władzom szkoły, że jej córka jest poddawana przemocy psychicznej. Placówka jednak nie zareagowała na tę sytuację adekwatnie, a rodzice otrzymali pismo z informacją o tym, że... ich córka zostaje skreślona z listy uczniów. Dzięki nagłośnieniu w mediach, w sprawę zaangażowała się Komenda Stołeczna Policji, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Kuratorium Oświaty, a także ukraińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Jak zbadał Instytut Monitorowania Mediów, od 20 grudnia 2025 do 10 stycznia 2026 w mediach społecznościowych powstało aż 3857 postów dotyczących tej właśnie sprawy. 63 proc. z tych treści miało wydźwięk negatywny. Tomasz Lubieniecki z IMM podsumował: „Obserwujemy zjawisko, w którym tragedia jednostki zostaje wykorzystana do kreowania antyukraińskiej narracji. Wypowiedzi polityków [...] stają się w rękach internetowych radykałów narzędziem do kolejnych ataków na hejtowaną uczennicę. [...] osobistą sprawę córki siatkarza wykorzystano jako kolejny nośny pretekst do szerzenia mowy nienawiści na tle narodowościowym”.

WARSZAWA. 12 stycznia 2026 skrajnie prawicowy publicysta **Rafał Ziemkiewicz** opublikował na swoim kanale YouTube nagranie pt. „Ideolo. Ratujmy się!”, w którym z pogardą wypowiadał się na temat dzieci mających specjalne potrzeby edukacyjne, do tej grupy zaliczył też dzieci ukraińskie jako rzekomo stanowiące zagrożenie w polskich szkołach. Ziemkiewicz przypisał tym dzieciom wyłącznie zachowania negatywne, a edukację inkluzywną określił mianem „zarazy”. Przedstawił kuriozalną wizję sytuacji w polskiej szkole: „Wszystkie dzieci ze swoimi dysfunkcjami mają być w klasach z dziećmi normalnymi. [...] Tu chodzi o włączenie do klas dzieci ze wszystkimi możliwymi dysfunkcjami psychicznymi. Również te agresywne, również te, które nic nie rozumieją. [...] To również dotyczy dzieci innych narodowości, nawet jak zupełnie nie znają języka. [...] Tutaj lata Jasiu po klasie, który ma Tourette’a i bez przerwy coś krzyczy, zaczepia inne dzieci i je szarpie. Tutaj musi [nauczyciel] każdą rzecz powtarzać z tłumaczem na ukraiński, bo mały Hryhorek nie zna słowa po polsku, jego rodzice zresztą też nie znają słowa po polsku, ale muszą być w tej samej klasie, bo to jest włączanie. [...] Tu mamy jakiegoś chorobliwie agresywnego, porąbanego chłopczyka, który bije inne dzieci”. W swoim nienawistnym wystąpieniu Ziemkiewicz wykluczył dzieci ze specjalnymi potrzebami z grona dzieci „normalnych”: „Dzieci [ze specjalnymi potrzebami] tutaj trafiają między dzieci normalne, które są przerażone”.

Nagranie Ziemkiewicza miało prawie 80 tys. wyświetleń. Wśród komentarzy pod nim zamieszczonych znalazło się wezwanie do stosowania przemocy wobec dzieci: „Stary dobry wpier...ol to była najlepsza metoda wychowawcza. [...] Całe moje pokolenie tak było wychowane i jakoś żyjemy sami się utrzymujemy mamy rodziny swoje dzieci i o to właśnie chodzi. [...] Człowiek musi znać granice i wiedzieć jak się zachować. Takie pasy to było jak wgrywanie ustawień fabrycznych i aktualizacji”, a także gloryfikacja wojny: „Ja naprawdę zaczynam MARZYĆ o jakiejś solidnej wojnie... To chyba jedyna szansa na przywrócenie ludziom ustawień fabrycznych” [sic!] i treści antyukraińskie: „Szkoda, że Karol Nawrocki nie miał na tyle odwagi żeby zawetować ustawę, która w dalszym ciągu promuje ukraińców” [sic!]. Potępiana przez Ziemkiewicza edukacja inkluzywna, znana również jako edukacja włączająca, to podejście pedagogiczne, które dąży do zapewnienia wszystkim uczniom równych szans edukacyjnych. Wbrew kłamliwym insynuacjom Ziemkiewicza celem edukacji inkluzywnej jest stworzenie takiego środowiska szkolnego, które umożliwia każdemu uczniowi pełne uczestnictwo w procesie kształcenia.

BYDGOSZCZ. 16 stycznia 2026 w Ośrodku Rewalidacyjno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży z Autyzmem 15-letni chłopiec w spektrum autyzmu doświadczył dyskryminacji. W sposób nieuprawniony zastosowano wobec niego środek przymusu bezpośredniego. O sytuacji tej została powiadomiona Rzeczniczka Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak. Jej przebieg opisała w piśmie skierowanym do Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Zdrowia oraz Ministerstwa Sprawiedliwości: „Funkcjonariusze pojawili się po wezwaniu szkoły, zakuli chłopca z rękami trzymanymi z tyłu, ignorując prośby rodziny o natychmiastowe zdjęcie kajdanek, a całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez bliskich. Matka chłopca wskazuje, że jej syn – dotąd pogodny i spokojny, po incydencie przeżył silny stres, a następnego dnia odmówił powrotu do szkoły. Nastolatek, według relacji lekarzy, trafił następnie do szpitala psychiatrycznego. Jest to przykład dramatycznych konsekwencji braku systemowych regulacji i braku adekwatnych wytycznych dla szkół i służb interweniujących u dzieci neuroatypowych”. Dodała również:

„dziecko z autyzmem zostało potraktowane analogicznie jak osoba podejrzana o przestępstwo”. Rzeczniczka Praw Dziecka zaapelowała do trzech ministerstw „o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie ochrony dzieci z niepełnosprawnościami, w szczególności w spektrum autyzmu, przed przemocą oraz w celu uregulowania zasad reagowania w sytuacjach nagłego zagrożenia zdrowia lub życia dziecka na terenie placówek oświatowych”. W piśmie tym M. Horna-Cieślak podkreśliła, że od wielu miesięcy jej biuro otrzymuje informacje dotyczące niewłaściwych praktyk stosowanych wobec dzieci z niepełnosprawnościami w szkołach ogólnodostępnych, integracyjnych i specjalnych. „Zgłoszenia te obejmują m.in. stosowanie fizycznych form unieruchamiania, tzw. «holdingu», docisku oraz izolowania dzieci [...], jak i przedmiot interwencji służb, które wobec braku procedur w systemie oświaty, jak i braku świadomości na temat spektrum autyzmu, bywają podejmowane w sposób nieadekwatny, co zdaniem Rzecznika jest działaniem w pełni pozbawionym podstawy prawnej”. W 2024 roku w reakcji na informacje o przypadkach stosowania przemocy instytucjonalnej wobec dzieci neuroatypowych M. Horna-Cieślak powołała Zespół ds. Ochrony Dzieci z Niepełnosprawnościami przed Przemocą.

SUWAŁKI. 24 stycznia 2026 skrajnie prawicowy profil **WIR.TV** zamieścił na Facebooku rasistowski materiał video (tzw. rolkę) zmontowany ze zdjęć wykonanych podczas tradycyjnego spotkania prezydenta miasta z rodzicami pierwszego dziecka, które urodziło się w Suwałkach w 2026 roku. Na fotografiach widać czteroosobową rodzinę: czarnoskórego mężczyznę, jego żonę o białej karnacji, ich kilkuletniego synka, a także nowonarodzoną córeczkę. Do video



dołączono głos lektora oraz tekst napisu: „To nie Niemcy ani Francja. To pierwsza suwańczanka urodzona w 2026 roku. Grubo, co?”, a sam post został opatrzony komentarzem stanowiącym powielenie rasistowskiej teorii spiskowej: „Tak wygląda podmiana populacji”. Według tej wizji biali ludzie mieliby zostać rzekomo zastąpieni, wyparci przez osoby czarnoskóre; w tym przypadku: Polacy przez migrantów z Afryki. Pod materiałem na Facebooku ukazały się rasistowskie i wulgarne wpisy, atakujące także dzieci w tej rodzinie:

- „A później małe zebry”,
- „Jak można się zbrukać z takim czarnuchem z czego tu się cieszyć”,
- „szok biała ra...sa”,
- „Takie suki powinny być sterylizowane!!!!!!”,
- „Dziwka i zdrajczynie białej rasy”,
- „Asfalt zawsze będzie Asfaltem. To nie Polka”.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ” przesłało rolkę zamieszczoną przez WIR.TV do Facebooka celem jej weryfikacji pod kątem propagowania nienawiści.

ŁOCHÓW. 31 stycznia 2026 podczas tzw. Kongresu Inicjatyw Narodowych, Gospodarczych i Samorządowych (KINGS) zorganizowanego przez **Konfederację Korony Polskiej Grzegorza Brauna** odbyła się debata z udziałem **Lucyny Kulińskiej** (emerytowana wykładowczyni Akademii Górniczo-Hutniczej), podczas której zostały wygłoszone ksenofobiczne komentarze na

temat ukraińskich dzieci. Kulińska uznała, że Ukraińcy nie mają prawa do zachowania własnej tożsamości narodowej i żądała, by się polonizowali: „Jeżeli dzisiaj słyszymy na ulicach coraz więcej mowy obcej, to powinniśmy zadbać chociaż o jedno: żeby nasza szkoła tych, którzy tu przybyli, przerobiła na Polaków”. I dalej w chaotycznym wywodzie na temat Ukraińców, którzy przybyli do Polski w ostatnich trzech latach, ale i tuż po II wojnie światowej, Kulińska oświadczyła, że „dokonało się na naszych oczach coś na kształt łączenia rodzin proszę państwa, w czym się topi na przykład Francja, kiedy zaczynają łączyć afrykańskie rodziny i się okazuje, że po szesnaścioro dzieci gdzieś tam z Afryki przychodzi. [...] Co do Europy Zachodniej – to jest jeszcze gorzej, bo porządku moralnego zaczynają tam pilnować, kto? Przybysze z krajów islamu. I oni leją i gonią z plaż na przykład nagusów”.



SZCZECIN. W nocy z 16 na 17 lutego 2026 przy ulicy 1 Maja dwóch napastników w wieku 19 i 16 lat brutalnie pobiło i trwale okaleczyło 15-letniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Według ustaleń śledczych sprawcy rozpylili w stronę nastolatka drażniącą substancję, a następnie bili go pięściami i kopali po całym ciele, także po głowie. Starszy z agresorów zadawał ciosy maczetą i spowodował u pokrzywdzonego poważne obrażenia ciała: liczne rany cięte w obrębie nóg, rąk oraz głowy. W wyniku napaści konieczna była amputacja małego palca prawej stopy i częściowa amputacja drugiego palca stopy. Sprawcy zabrali ukraińskiemu chłopcu telefon i buty. 17 lutego 2026 funkcjonariusze policji dokonali zatrzymania obu podejrzanych o atak. Śledztwo w tej sprawie nadzorowała Prokuratura Rejonowa Szczecin-Niebuszewo w Szczecinie. 19-latkowi postawiono zarzuty rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia i spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Na wniosek śledczych Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum, zastosowano wobec niego tymczasowy areszt na trzy miesiące. Nieletni współsprawca decyzją sądu rodzinnego trafił do schroniska dla nieletnich o podwyższonym rygorze.

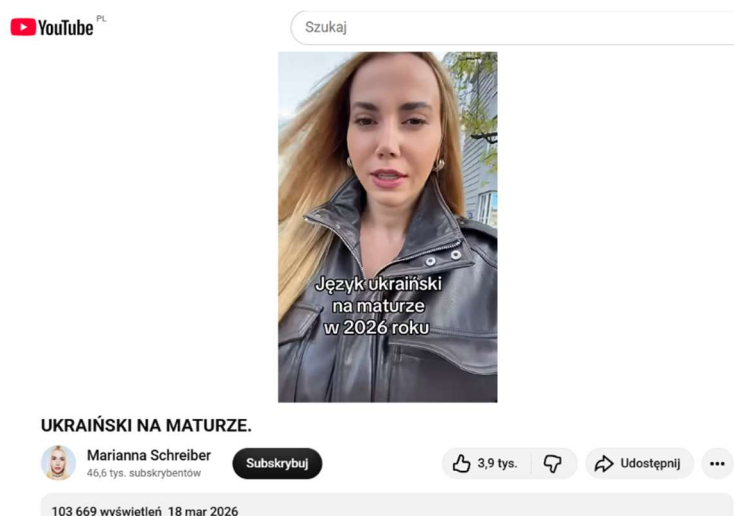
OLSZTYN. 13 marca 2026 w Szkole Podstawowej nr 12 jeden z uczniów dopuścił się agresywnego zachowania wobec chłopca pochodzącego z Ukrainy. W trakcie lekcji uderzył go w brzuch, wykrzykując przy tym ksenofobiczne wyzwiska: „Ty jeb...ny Ukraińcu!”. Jak poinformowała w wiadomości skierowanej do Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ” matka poszkodowanego ucznia, „zdarzenie miało miejsce w obecności nauczyciela wspomagającego, który nie podjął żadnej interwencji”. Dodała również: „Szkoła od dłuższego czasu bagatelizowała sygnały o nękanii mojego syna”. O sprawie tej została powiadomiona Komenda Miejska Policji w Olsztynie.

WARSZAWA. 18 marca 2026 **Marianna Schreiber**, celebrytka związana z prawicową telewizją **wPolsce24**, opublikowała na swoim kanale YouTube nagranie pt. „Ukraiński na maturze”, w którym rozpowszechniała ksenofobiczne teorie spiskowe. Sugerowała, że możliwość zdawania języka ukraińskiego na maturze w konsekwencji prowadzić by miała do... zagarnięcia Polski przez Ukraińców. Oświadczyła: „Maturzyści będą mogli zdawać język ukraiński jako język nowożytny. Czy to jest postępująca ukrainizacja Polski, drodzy Państwo? Czy... no bo jaki to ma

sens? Język ukraiński, którym można się posługiwać tylko w Ukrainie, bo w żadnym innym kraju nikt człowieka po ukraińsku nie zrozumie. Chyba że jest to plan, aby Polska była dwunarodowa”. Zgodnie z rozporządzeniem ministra edukacji i nauki Przemysława Czarńka z lutego 2023 roku, język ukraiński został wpisany na listę języków obcych nowożytnych, które można wybrać na państwowym egzaminie maturalnym. Matura z języka ukraińskiego jest przeprowadzana począwszy od roku szkolnego 2025/2026.

Nagranie z udziałem Schreiber zostało wyświetlone prawie 104 tys. razy (stan na 13 maja 2026). Pod materiałem tym na YouTube ukazało się wiele antyukraińskich wpisów, na przykład:

- „Polska dla Polaków !!!”,
- „Niech oni wracają do siebie wypad z Polski”,
- „Won na ukrainę darmozjady”.



ŁÓDŹ. 24 marca 2026 w Alejach Politechniki mężczyzna jadący na hulajnodze obrzucił ksenofobicznymi wyzwiskami pochodzącą z Ukrainy kobietę, która szła z dzieckiem. Poszkodowana powiadomiła o zdarzeniu policję. Funkcjonariusze z VII Komisariatu Policji Komendy Miejskiej Policji w Łodzi wszczęli poszukiwania sprawcy znieważenia na tle narodowościowym. Opublikowano na stronie łódzkiej policji zdjęcie z jego wizerunkiem, który uchwyciła jedna z kamer miejskich.



RACIĄŻ. 7 kwietnia 2026 dwóch napastników zaatakowało 16-latkę pochodzącą z Ukrainy. „Z ustaleń wynika, że w rejonie jednego ze sklepów spożywczych chłopiec został zaczepiony przez dwóch mężczyzn, którzy chcieli, aby kupił im alkohol. Gdy odmówił, tłumacząc, że jest niepełnoletni i nie ma pieniędzy, sytuacja na chwilę się zakończyła. Kilka chwil później, w pobliżu innego sklepu, ci sami mężczyźni podbiegli do nastolatka. Wtedy jeden z nich miał uderzyć go w twarz, a następnie kierowali wobec niego obelgi odnoszące się do jego narodowości” – poinformowano w komunikacie prasowym na stronie Komendy Powiatowej Policji w Płońsku. Sprawcy oddalili się z miejsca zdarzenia. Poszkodowany chłopiec wezwał policję. Funkcjonariusze zatrzymali w jednym z parków na terenie miasta dwóch mężczyzn, mieszkańców gminy Drobin oraz Raciąż, którzy przyznali się do winy. Postawiono im obu zarzuty znieważenia na tle narodowościowym, a drugiemu sprawcy także zarzut dotyczący naruszenia nietykalności cielesnej.

WARSZAWA. 13 kwietnia 2026 **Monika Jaruzelska** opublikowała na swoim kanale YouTube drugą część rozmowy z **Martą Czech**, do niedawna rzeczniką prasową **Konfederacji Korony Polskiej Grzegorza Brauna**. W swoich wywodach Czech wygłosiła komentarz radykalnie

dyskryminujący, wyrażający sprzeciw wobec wspólnej edukacji szkolnej dzieci polskich i ukraińskich: „Pani Mucha [Joanna, sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej w latach 2023-2025 – dop. red.] jakieś komponenty ukraińskie wprowadza, wprowadza dzieci ukraińskie w progi polskich klas, gdzie ten poziom jest zaniżany, gdzie są różne konflikty personalne, gdzie dziecko polskie nie ma pełnej swobody, nie czuje się u siebie, bo w towarzystwie obcokrajowców jest wyobcowane, tego nie chcemy”.



OLSZTYN. 1 maja 2026 w jednym z miejskich parków dwie dziewczyny obrzuciły wyzwiskami na tle narodowościowym i popchnęły 12-letniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. W jego obronie stanął jego 14-letni brat. Również on spotkał się z agresją, jedna z napastniczek uderzyła go pięścią w twarz. Gdy chłopcy odeszli, dziewczyny zadzwoniły po starszych (dorosłych) znajomych. Kiedy ci pojawili się w parku, brutalnie napadli na starszego z dwóch braci. Bili go, upokarzali, zmusili do ukłęknięcia i pocałowania butów jednej z dziewczyn, wykrzykiwali też wyzwiska bezpośrednio związane z jego narodowością, w tym: „Ukraińska k...wo”, „Ukraiński ch...ju” czy „Na Ukrainę!”. Grozili mu również, że „jeżeli go znajdą, to go zabiją i wywiozą w bagażniku na Ukrainę”. Chłopiec trafił do szpitala. O zdarzeniu została powiadomiona policja. 6 maja prawnik Dawid Dehnert poinformował na swoim profilu na Facebooku, że udziela poszkodowanemu bezpłatnej pomocy prawnej. Zapewnił też: „jako prawnik będę dążył do tego, żeby ta sprawa została potraktowana z pełną powagą, nie tylko jako pobicie dziecka, ale również jako możliwe przestępstwo popełnione z nienawiści na tle narodowościowym. Nie ma zgody na to, żeby w Polsce dzieci były bite, poniżane i zastraszane tylko dlatego, że są z Ukrainy”. Sprawę objął nadzorem Konsulat Generalny Ukrainy w Gdańsku.

SOSNOWIEC. 3 maja 2026 **Krzysztof B.**, 44-letni mieszkaniec miasta, dopuścił się przemocy wobec 12-letniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. „Mężczyzna uderzył nastolatka w głowę, powodując powierzchowne obrażenia ciała. Zebrany przez śledczych materiał dowodowy nie pozostawia złudzeń: jedynym powodem tej agresji była niechęć do osób narodowości ukraińskiej” – poinformował prokurator Bartosz Kilian, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu. Niespełna dwa miesiące później, 27 czerwca Krzysztof B. zaatakował dorosłego obywatela Ukrainy, jednego z klientów w sklepie spożywczym. Gdy sprawca usłyszał, że mężczyzna rozmawia przez telefon po ukraińsku, wpadł w furję: publicznie go znieważył, popychał i kopał po różnych częściach ciała. Kolejny atak nastąpił 1 lipca: w salonie fryzjerskim dla zwierząt napastnik ułżył wulgarnymi gestami dwóm kobietom i rozpylił im w twarz gaz pieprzowy. Sosnowiecka policja zatrzymała Krzysztofa B. na początku lipca. „Weryfikacja dotychczasowej karalności podejrzanego wykazała, iż w przeszłości wielokrotnie odpowiadał już za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także czyny przeciwko życiu, zdrowiu oraz mieniu” – podała w komunikacie prasowym Prokuratura Okręgowa w Sosnowcu. Śledztwo nadzorowała Prokuratura Rejonowa Sosnowiec-Południe. Mężczyźnie postawiono łącznie sześć zarzutów: stosowania przemocy i znieważenia z powodu przynależności narodowej w warunkach recydywy oraz naruszenia nietykalności cielesnej dwóch kobiet. Prokuratura wystąpiła do Sądu Rejonowego w Sosnowcu z wnioskiem o tymczasowe aresztowanie z uwagi

na „prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub bezpieczeństwu powszechnemu”. Sąd przychylił się do wniosku i orzekł trzy miesiące aresztu tymczasowego.

WARSZAWA. 7 maja 2026 na Moście Świętokrzyskim grupa 10 napastników brutalnie pobiła trzech nastolatków z Ukrainy. Do zdarzenia doszło wtedy, gdy cztery młode osoby z Ukrainy i ich polska koleżanka spacerowały mostem w stronę Pragi, rozmawiając ze sobą po ukraińsku i rosyjsku. Jak relacjonował w wypowiedzi prasowej jeden z poszkodowanych, agresorzy zaczęli ich zaczepiać i popychać. Do 16-latka, który ma długie włosy, skierowali obelgę o podłożu homofobicznym: „Jesteś cwelem?”. Napastnicy byli agresywni i zaatakowali nastolatków fizycznie. Zadawali im ciosy kastetem, uderzyli i spryskali gazem pieprzowym 16-letniego Ukraińca, a kiedy upadł, kopali go w głowę. Sprawcy zaatakowali także jego kolegę, rozbili mu okulary i próbowali zrzucić go z mostu do Wisły. Nie udało im się, bo chłopak trzymał się barierki. Trzeciemu z nastolatków złamali nos. W czasie ataku napastnicy krzyczeli „Wypier...ć do Ukrainy!”. Jednej z dziewczyn udało się zwrócić uwagę przejeżdżającego patrolu policji. Na widok funkcjonariuszy napastnicy uciekli. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie. Najbardziej pobity został 16-latek, który miał pękniętą czaszkę i zmasakrowaną twarz. W komunikacie prasowym nadkom. Paulina Onyszko z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VI oświadczyła, że... „obecne ustalenia i zebrany dotychczas materiał dowodowy nie wskazują, aby to zdarzenie miało podłoże na tle narodowościowym”. 14 maja policja zatrzymała pięciu napastników, w tym trzech poniżej 17. roku życia. Następnego dnia Prokuratura Rejonowa Warszawa-Praga Północ w Warszawie przedstawiła **Leonowi Markowi M.** i **Wiktorowi O-K.** zarzuty pobicia trzech osób z użyciem niebezpiecznego narzędzia i skierowała wnioski o ich tymczasowe aresztowanie. Natomiast trzech nieletnich napastników sąd umieścił w schronisku dla nieletnich.

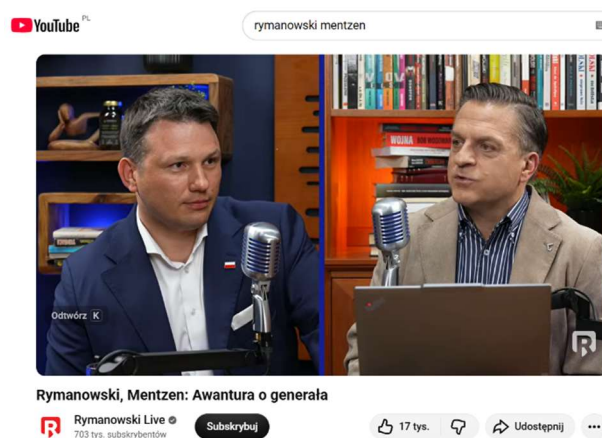
Pobity 16-latek przeszedł operację, miał złamanie czaszki z przemieszczeniem. Czekala go długa rekonwalescencja. „Mówi, że bóle głowy są nie do wytrzymania i że gdyby nie policjanci, to oprawcy zakatowaliby ich na śmierć” – relacjonowała Marina Hulia, działaczka społeczna na rzecz uchodźców, która przyjaźni się z rodziną chłopca. Dodała również: „Jego rodzina ciężko pracuje i na co dzień pomaga Polakom. Mama, babcia i starsza siostra pracują w placówce opiekuńczej dla osób starszych. [...] Do Polski uciekli po wybuchu wojny. Mieszkali w obwodzie zaporoskim, na terenach, które od pierwszego dnia wojny są pod okupacją. W Polsce szukali bezpieczeństwa i spokoju”.

WARSZAWA. 11 maja 2026 podczas rozmowy z Bogdanem Rymanowskim emitowanej na kanale YouTube Rymanowski Live poseł **Sławomir Mentzen (Konfederacja, lider Nowej Nadziei)** wygłosił fałszywe stwierdzenia podsycające wrogość wobec małoletnich osób z Ukrainy. Oświadczył: „Wie pan redaktor, ile kosztuje Polskę utrzymanie Ukraińców w poprawczakach? 1,2 mld złotych. Ich wszystkich trzeba deportować na Ukrainę i od razu mamy miliard dwieście milionów rocznie”. I dalej: „To jest w dokumentach, ja sobie tego nie wymyśliłem. Koszt utrzymania osoby w poprawczaku razy liczba Ukraińców w poprawczaku razy dwanaście miesięcy: miliard dwieście milionów”. Na słowa Mentzena zareagowała wiceministra sprawiedliwości Maria Ejchart, która w przeciwieństwie do niego – podała dane faktyczne: „Roczne utrzymanie wszystkich dzieci w zakładach poprawczych w Polsce kosztuje państwo mniej więcej 40 mln zł, a utrzymanie Ukraińców – 1,2 mln zł [a więc tysiąckrotnie mniej, niż podawał Mentzen – dop. red.]. W naszych zakładach poprawczych jest kilka osób narodowości ukraińskiej” – poinformowała w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”. Ponadto M. Ejchart na swoim

profilu na Twitterze/X wyraziła oburzenie słowami Mentzena: „Dziecko, bez względu na to, jaki ma paszport i jak bardzo zblądziło, to wciąż dziecko – często strauumatyzowane i wymagające opieki i wychowania, a nie «pozycja w Excelu» do wykreślenia. Postulowanie deportacji nieletnich, by «zaoszczędzić» wymyślane przez Pana miliony, to po prostu moralne dno”.

LUBLIN. 18 maja 2026 na kanale YouTube **Niezależny Lublin** dr **Lucyna Kulińska** (emerytowana wykładowczyni Akademii Górniczo-Hutniczej) rozpowszechniała teorie spiskowe na temat dzieci będących uchodźcami wojennymi z Ukrainy. W audycji prowadzonej przez **Grzegorza Zawadzkiego** wygłosiła tyradę, w której pojawił się również wątek antysemicki: „Ukraińskie dzieci biorą po kilka tysięcy miesięcznie! Proszę państwa, to się dzieje! [...] Kto tworzy takie prawa, ktoś kto Polaków nienawidzi, kto Polaków chce doprowadzić do zrujnowania finansowego i nas przejąć. [...] Ludzie nie gódźmy się na to, nie pozwólmy! [...] Syjoniści z Ukraińcami i Niemcami nie dadzą nam odetchnąć [...]. Wzywam do walki!”.

Oskarżenia Kulińskiej były fałszywe, nie istnieją żadne przepisy, które by faworyzowały dzieci z Ukrainy i przyznawały im kwoty, które podała.



WARSZAWA. 24 maja 2026 na placu zabaw przy ulicy Staffa nierozpoznany mężczyzna zaatakował 11-latkę pochodzącego z Ukrainy. Matka chłopca opublikowała na Facebooku w grupie Warszawskie Bielany – Mieszkańcy relację z przebiegu zajścia: „Kiedy dzieci zbierały się już do domu, jakiś mężczyzna nagle zaczął za nimi biec. Mój syn jechał ostatni na hulajnodze. Mężczyzna dogonił go, mocno popchnął barkiem, a następnie uderzył w twarz. Po tym zapytał: «Jesteś z Ukrainy?»”. Napastnik oddalił się, kobieta powiadomiła o zdarzeniu policję. Z goryczą napisała w sieci: „Najbardziej przerażające w tej sytuacji jest to, że wokół byli dorośli ludzie. Nikt nie zareagował, nikt nie podszedł do dziecka, nikt nie próbował pomóc. I chyba właśnie za to jest mi najbardziej wstyd”.

KATOWICE. 28 maja 2026 podczas sesji Rady Miasta Katowice radny **Leszek Piechota** z Prawa i Sprawiedliwości wygłosił komentarze o treści ksenofobicznej. Przekonywał w ten sposób do poparcia swojego wniosku o zdjęcie z porządku obrad głosowania nad projektem uchwały, która dotyczyła zorganizowania letniego wypoczynku dla 44 dzieci z ukraińskiej Buczy. Miasto to stało się jednym z najbardziej tragicznych symboli rosyjskiej agresji na Ukrainę. W czasie 33-dniowej okupacji zamordowanych zostało tam 561 cywilów, w tym dzieci. W 2022 roku Katowice i Bucza podpisały deklarację o współpracy, obejmującej również wsparcie humanitarne i społeczne. L. Piechota próbował zablokować pomoc dla ukraińskich dzieci, mówiąc o... zbrodniach UPA z II wojny światowej. Zasugerował też, powielając dezinformację rozsiewaną przez środowiska proputinowskie, że dotychczasowe wsparcie miałoby się odbywać kosztem obywateli polskich: „[Polska] udziela temu państwu wszechstronnego wsparcia, w tym na poziomie samorządowym. Warto przy tej okazji zadać pytanie o priorytety i elementarną sprawiedliwość”. Wypowiedź Piechoty została skrytykowana przez radnych, w tym przez przewodniczącego klubu radnych PiS Piotra Pietrasza, który podkreślił, że decyzje prezydenta Ukrainy powinny być rozpatrywane na

szczeblu rządowym, a nie samorządowym. Z kolei Maciej Stachura, wiceprezydent Katowic, zwrócił się do Piechoty słowami: „Panie radny, uderza pan w dzieci, które żyją w cieniu wojny, które żyją w ciągłym zagrożeniu życia i zdrowia. To, co pan robi, jest odrażające i haniebne. Tym dzieciom zrabowano dzieciństwo, a pan radny chce im zabrać tydzień normalnych wakacji. Nigdy na sesji Rady Miasta nie słyszałem bardziej żenującej wypowiedzi”.

Ostatecznie 27 z 28 radnych opowiedziało się za zorganizowaniem ośmiodniowego pobytu dzieci z Buczy i ich opiekunów w ośrodku harcerskim Hufca ZHP Katowice w okolicy Krynicy Morskiej. Piechota nie wziął udziału w tym głosowaniu.

HREBENNE. 9 czerwca 2026 na przejściu granicznym funkcjonariusze Straży Granicznej odmówili wjazdu do Polski ukraińskim uchodźcom pochodzenia romskiego. Zawrócone zostały dwie rodziny: matka z trójką dzieci oraz matka z roczną córką. Obie rodziny dotarły do Hrebennego autobusem ewakuacyjnym z Ukrainy zorganizowanym przez fundację Rubikus Help UA. Na pokładzie było jeszcze 42 ukraińskich uchodźców, wszystkim pozwolono na przekroczenie granicy. W przypadku rodzin romskich oficjalnym powodem odmowy przejścia na stronę polską miał być brak dokumentu potwierdzającego cel wjazdu oraz obywatelstwo jednej z kobiet. Tymczasem według przedstawicielki Rubikus, uchodźczyni ta jako Mołdawianka miała prawo wjazdu do strefy Schengen na podstawie ruchu bezwizowego, a ponadto miała kartę stałego pobytu w Ukrainie, co wedle Dyrektywy Rady UE obowiązującej do marca 2027 roku uprawniało ją do otrzymania ochrony tymczasowej w Unii Europejskiej. Ponadto rodziny romskie jechały do konkretnego ośrodka dla uchodźców w Niemczech, dzięki Rubikusowi miały wykupiony nocleg w Warszawie i bilety na podróż do Hamburga. Mimo tych wszystkich okoliczności Straż Graniczna nie wpuściła ich do Polski.

Działacze organizacji pomocowych zwrócili uwagę na niewłaściwe zachowanie strażników względem romskich kobiet: „funkcjonariusze nie pozwalali sfotografować dokumentów danych im do podpisu, zabrali im paszporty i telefony, z których wykasowali zdjęcia dokumentów, a wszystkich następnie zaprowadzili na ukraińską stronę, gdzie im oddali dokumenty (których nie podpisali) i telefony”. Kobiety romskie z dziećmi wróciły do Odessy. Miasto to od początku pełnowymiarowej inwazji jest regularnie bombardowane przez rosyjskie wojska.

WARSZAWA. 9 czerwca 2026 skrajnie prawicowy komentator **Rafał Ziemkiewicz** opublikował na swoim kanale YouTube 37-minutową tyradę pt. „Niewdzięczna Ukraina”, w której wykorzystał spory polsko-ukraińskie, by wyśmiewać udzielanie pomocy Ukrainie i podżegać do nienawiści wobec uchodźców ukraińskich, a zwłaszcza dzieci: „Ukraina powiada: [...] zabieramy wam wasze miliony i całujcie nas w nos, bo my Ukraińcy walczymy za cały świat, [...] żeby sobie ukraińscy oligarchowie kradnący pomoc wojskową mogli złote klamki wstawiać i złote miski klozetowe i dzieci ich żeby tutaj w luksusach w Polsce się pławiły i w krajach zachodnich”. Połączył też wrogość wobec Ukraińców z antysemityzmem: „Częścią tej operacji okradania Polaków jest sięgnięcie po banderyzm [...] i rozpętywanie nienawiści do Polaków, nienawiść jest wstępem do złodziejstwa, kłamstwo, oskarżenia, jest wstępem do rabunku, tak jak w wypadku międzynarodowej społeczności żydowskiej to mamy, że wszystkie oskarżenia o rzekomy współudział Polaków w Holokauście, wszystkie kłamstwa Grossa, Grabowskiego, Rossolińskiego-Liebe i tego typu ludzi, to wszystko idzie w parze z roszczeniami organizacji żydowskich i rozmaitych kancelarii prawnych zachodnich, które metodą na wnuczka wysały już z Polski grube miliardy”. Wreszcie, wyraził nadzieję na przedłużanie wojny przeciwko Ukrainie:

„Potrzebujemy, by ta wojna trwała [...] nie przeszkadzajmy im, niech się wyniszczają, niech ta wojna trwa jak najdłużej. Wszelkie przejawy zakochiwania się w Ukrainie to coś chorego”.

Pod materiałem YouTube pojawiło się mnóstwo antyukraińskich wpisów:

- „Wszystkie siły i środki przeznaczyć na to, by zamknąć granice z Ukr i wszystkich Ukraińców deportować z Polski! [...] Trzeba natychmiast PRZESTAĆ FINANSOWAĆ UKRAINĘ i odukrainizować Polskę!”
- „Jeżeli ich nie wypier...olimy to nas podmienią we własnym państwie a potem napadną pod wymówką mniejszości, martwiące w ch.. jest to że siedzą już na rządowych stanowiskach”,
- „Trafione w punkt. Nie wierzę im, jak złym psom”,
- „Ej, to nie tylko ukry nami kręcą. Politycy z qwa ugandy przyjeżdżają a nasi ściągają gacie i wypinają tył. Potrzebny jest Braun i konfederacja dla przecyzszczenia”,
- „Panie Ziemkiewicz szanowny, ja bym tak bardzo Putina Buczą nie obarczał. Z jakiegoż to powodu Ukraińcy nie zgodzili się na inspekcję Czerwonego Krzyża”,
- „W interesie Polski jest, żeby wojna na Ukrainie trwała jak najdłużej i była jak najbardziej niszcząca dla obu stron. Zarówno Rusini z Moskwy, jak i Rusini z Kijowa to nasi wrogowie. I kiedy nasi wrogowie się wzajemnie zabijają, dla nas to czysty zysk”,
- „Ciekawym pomysłem jest zwinięcie Zełenskigo i przekazanie go Moskwie w zamian za zrabowane nam dzieła sztuki”,
- „Powinniśmy się modlić, żeby ta wojna nigdy się nie skończyła”,
- „Postawa Ukraińców w stosunku do Polski zasługuje na spaloną ziemię”,
- „Podobno we wszystkich większych miejscowościach na Ukrainie stawiane są chanukowe świeczniki. Jacyś tacy dziwni ci banderowcy, a może ‘ojciec założyciel’ krainy U - Stepan B. też był żymininem???”.

GDAŃSK. 14 czerwca 2026 w parku przy ul. Świętej Barbary agresywna kobieta w wieku ok. 30-35 lat pobiła 14-latkę pochodzącego z Ukrainy. „Bezpośrednio przed zdarzeniem chłopiec rozmawiał w języku ukraińskim ze swoimi rówieśnikami na placu zabaw. Wówczas nieznana mu kobieta zwróciła się do niego słowami «nie gadaj po ukraińsku», po czym dopuściła się wobec niego przemocy fizycznej. Wielokrotnie uderzała go otwartymi dłońmi po głowie i uszach, używając wulgarnych słów, a następnie uderzyła go trzykrotnie kolanem w głowę, a po przewróceniu na ziemię kopała go po głowie” – relacjonował w lokalnych mediach pełnomocnik rodziny poszkodowanego chłopca. Atak przerwała dopiero interwencja innej kobiety, która zobaczyła z daleka, co się dzieje, i dobiegła do napastniczki. Pobity chłopiec doznał urazu głowy, został przewieziony do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Copernicus w Gdańsku i pozostał w szpitalu. Funkcjonariusze z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku prowadzili poszukiwania napastniczki.

WARSZAWA. 21 czerwca 2026 14-letni chłopiec pochodzący z Ukrainy został pobity na przystanku autobusowym przez nieznanego mężczyznę. Przebieg tego zajścia zrelacjonowała red. Anna Gmiterek-Zabłocka na antenie Tok FM: „Był z kolegami, z którymi wracał znad jeziora Czerniakowskiego w Warszawie. [...] Miał hulajnogę, w której wyczerpała się bateria, dlatego zdecydował się jechać autobusem. Na przystanku podszedł do niego inny chłopak i zażądał, by pokazał mu na hulajnodze jakieś sztuczki, w tym jazdę na tylnym kole. Gdy [nastolatek z Ukrainy – dop. red.] odmówił, usłyszał słowa pełne nienawiści na tle narodowościowym. Chwilę później do akcji wkroczył prawdopodobnie ojciec chłopaka”. Kilkukrotnie uderzył 14-latkę pięścią w twarz. Poszkodowany chłopiec trafił do szpitala, gdzie lekarze zlecieli tomografię, podejrzewając

złamanie kości oczodołu. Jak poinformowała jego matka: „Na szczęście nic złego nie wyszło z badań. Ma dość mocne siniaki, a jedno oko jest po prostu czarne”. Kobieta złożyła zawiadomienie na policję. Rzeczniczka Komendy Rejonowej Policji Warszawa II asp. szt. Marta Haberska poinformowała, że funkcjonariusze prowadzili czynności wyjaśniające w sprawie.

Chłopiec, który doświadczył przemocy, właśnie skończył ósmą klasę podstawówki. Wraz z matką przyjechał do Polski po ataku Rosji na Ukrainę.

WARSZAWA. 23 czerwca 2026 i w kolejnych dniach tragiczna śmierć 15-latka pochodzącego z Ukrainy, który utonął w Zielonce na kąpielisku Glinianki, została przyjęta przez część internautów z zadowoleniem i wykorzystano ją do szerzenia antyukraińskiej nienawiści.

Na przykład pod postem na facebookowym profilu Miejski Reporter (465 tys. obserwujących), na którym publikowane są informacje o wypadkach z Warszawy i okolic, ukazały się następujące komentarze:

- „jednego ukraińca mniej w polsce”,
- „Jednego debila mniej”,
- „urzekające, ale Ukrainiec więc dzicz”,
- „to nie dziecko tylko 15 letni banderowiec”,
- „Jeb.ał go pies to Ukrainiec wszystkie niech się tam zjedzą”,
- „Nie wyławiać poco wydawać kasę” / - „po co ma śmierdzieć?” / - „ryby zjedzą”,
- „W końcu sami się utylizują”,
- „Spotkała go karma za wołyn”.
- „jesteś kolejnym przykładem, że nie warto było ratować pejsów w czasie wojny”.

W odpowiedzi na głosy internautów, którzy byli oburzeni wpisami pochwalającymi śmierć dziecka i domagali się, by na profilu Miejski Reporter została zablokowana możliwość komentowania, administrator kpiąco napisał: „To są Wasze komentarze, nie moje. Zgłaszajcie je do FB zamiast robić dramy. Ja mam co robić w ciągu dnia”.

Oboje rodzice chłopca, który utonął, zginęli na wojnie w Ukrainie. W Polsce opiekowała się nim 15-letnia siostra. Jak poinformowała prokuratura, „jest ona jedyną żyjącą przedstawicielką rodziny zmarłego”.

PŁOCK. 27 czerwca 2026 w autobusie linii nr 3 jeden z pasażerów zaatakował 15-latka i jego koleżankę, którzy rozmawiali ze sobą po ukraińsku. „Powiedział nam, że w Polsce gadamy po polsku” – relacjonował poszkodowany nastolatek. Mężczyzna zachowywał się wobec nich agresywnie, nawoływał wulgarnie, by wyjechali na Ukrainę. Dopuścił się też przemocy: uderzył chłopca otwartą dłońią w twarz, a następnie, gdy na przystanku Stanisławówka otworzyły się drzwi autobusu, napastnik wypchnął obojga nastolatków z pojazdu. W Prokuraturze Rejonowej w Płocku wszczęto śledztwo w sprawie „stosowania przemocy z powodu przynależności narodowej” wobec dwojga nieletnich obywateli Ukrainy.

POZNAŃ. 27 czerwca 2026 w sali hotelu Moderno odbyła się konferencja „Poznań na prawo” z udziałem posła do Parlamentu Europejskiego **Grzegorza Brauna (Konfederacja Korony Polskiej)**, **Leszka Sykulskiego** (współzałożyciel ugrupowania **Polski Ruch Antywojenny**, uznawanego za prorosyjskie), **Piotra Barełkowskiego** (prezes **TV Media Narodowe**, współzałożyciel i były prezes **Telewizji Republika**) i **Ireneusza Jabłońskiego** (były wiceprezydent Łodzi, kandydował z listy **Konfederacji** w wyborach parlamentarnych w 2023),

podczas której padały komentarze antyukraińskie, zbieżne z propagandą putinowską, z pogardą wypowiadano się nawet o dzieciach z Ukrainy.

W swoim wystąpieniu Braun X nawoływał do wymogu podpisywania kuriozalnej „lojalki antybanderowskiej” przez wszystkie osoby pochodzenia ukraińskiego na terytorium Polski, ze szczególnym podkreśleniem dzieci: „Od przedszkola, od żłobka do nagrobka, każdy Ukrainiec, który na polskim terytorium czy uczęszcza do szkoły, czy pełni jakieś urzędy, ma władzę, na razie w samorządach, przecież i w rządzie mamy Ukraińców, zadeklarowanych, otwartych, a gdzie ci zakonspirowani, zakamuflowani? Każdy powinien podpisać taką lojalkę antybanderowską, jaką nasza młodzieżówka postulowała już w 2022 roku. Tu nie ma żartów, tu chodzi o życie, zdrowie i majątność Polaków”. Braun apelował: „Żeby tu była Polska, nie Ukropol, nie Ukropolin, nie stan czy bantustan anglosaski, którym inni zarządzają, nie Judeopolonia”. Wezwał też do wyrzucenia „obcych” z Polski: „Potrzebna jest systemowa re-emigracja i to trzeba przeprowadzić w Polsce z uwagi na bezpieczeństwo zbiorowe, wewnętrzne i zewnętrzne, w pierwszej kolejności wobec Ukraińców”.

ZAWADA. 2 lipca 2026 w tej miejscowości znajdującej się w powiecie myślenickim właścicielka łowiska komercyjnego „**Rybka**” znieważyla na tle narodowościowym 16-latkę pochodzącego z Ukrainy i jego matkę. „Gdy syn podszedł do obsługi, aby zgłosić splątanie wędki, starsza kobieta (ok. 73 lata) wpadła w furję, zaczęła wulgarnie krzyczeć na dziecko («Zamknij się», «K...wa») oraz publicznie szydzić z jego akcentu. [...] Gdy chłopiec próbował spokojnie wyjaśnić sytuację, kobieta zaczęła go przedrzeźniać, naśladować jego akcent w sposób prześmiewczy i krzyczeć, że «nie może tego słuchać». [...] Doprowadziła mojego syna do płaczu, a z jego depresji szydziła, krzycząc, że «wszyscy mają depresję»” – opisała w relacji, do której dotarło Stowarzyszenie „**NIGDY WIĘCEJ**”, matka chłopca. Gdy stanęła w jego obronie, właścicielka obiektu wykrzyczała pod jej adresem tyradę na temat Ukraińców: „Wszystko się wam należy”, „Wyjechać stąd i koniec”, „Wy nam zrobicie wojnę! Wyście w czasie wojny się z Niemcami skumali i nas wymordowali... dzieci na widłach!”. Poszkodowany chłopiec choruje na kliniczną depresję, jest w trakcie leczenia po traumie wojennej. Agresja ze strony właścicielki łowiska miała dla niego znaczące konsekwencje i, jak napisała jego matka, doprowadziła do „potężnego regresu w jego leczeniu”. O zdarzeniu został powiadomiony Rzecznik Praw Dziecka.

ŁÓDŹ. 3 lipca 2026 w lokalnej „Gazecie Wyborczej” ukazał się artykuł o tym, że w jednym z miejskich parków ktoś nagrał z ukrycia ciemnoskórą kobietę i dzieci, które wspólnie spędzały czas na zabawie. Do zdarzenia doszło w czerwcu, nagranie odbyło się bez ich wiedzy i zgody. Po kilku godzinach rasistowski film trafił do mediów społecznościowych, opatrzony opisem: „Masowa imigracja już tu jest”. Wśród sfilmowanych osób znalazła się żona mieszkańca miasta, który pochodzi z Kamerunu i od ponad 19 lat mieszka w Polsce. Video w krótkim czasie zostało udostępnione w sieci przez kolejnych użytkowników, pojawiło się pod nim mnóstwo rasistowskich komentarzy. Film ukazał się między innymi na profilu **Klaudii Domagały**, działaczki **Konfederacji/Nowej Nadziei** (z ramienia tej partii w 2024 roku kandydowała bez powodzenia do Parlamentu Europejskiego oraz na prezydentkę Łodzi), znanej z promowania treści zabarwionych ksenofobicznie. Szybko jednak zniknął z jej profilu, a ona sama oświadczyła, że nie jest autorką tego nagrania.

W rozmowie z łódzką „Gazetą Wyborczą” poszkodowany Kameruńczyk powiedział, że zwracał się do osób, które udostępniły materiał, by go usunęły. Gorzko to podsumował: „To jest moja rodzina. To są ludzie, których znam. Nie pozwalam na takie traktowanie. Każdy ma prawo do

własnych opinii i poglądów, ale nie powinien nagrywać ludzi, którzy nie są tego świadomi, a później wykorzystywać ich w propagandowym przekazie”.

WROCLAW. 10 lipca 2026 w tramwaju jeden z pasażerów obrzucił rasistowskimi wyzwiskami Egipcjanina, jego żonę i dziecko. Napastnik wysiadł przy ulicy Hallera. 17 lipca Komenda Miejska Policji we Wrocławiu opublikowała wizerunek mężczyzny podejrzanego o znieważenie na tle narodowościowym i nawoływanie do nienawiści rasowej, który był poszukiwany przez funkcjonariuszy w związku z atakiem. Okazało się, że w czasie ataku miał on na sobie koszulkę z orłem i znakiem Polski Walczącej. Symbolika patriotyczna w ostatnich latach bywa zawłaszczana przez środowiska skrajnej prawicy. 18 lipca poinformowano, że policjanci z Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki ustalili tożsamość mężczyzny, a „w sprawie trwają dalsze czynności”.



BIELSKO-BIAŁA. 11 lipca 2026 w autobusie linii nr 8 jeden z pasażerów obrzucił wulgarnymi, ksenofobicznymi wyzwiskami dwie 11-letnie dziewczynki pochodzące z Ukrainy. Mężczyzna wykrzykiwał do nich: „Gówniary wyrosły na naszych pieniądzach. To się skończy niedługo, będziecie wypier...ć tam, na swoją, k...wa, Ukrainę! [...] Ty! Ja wiem, gdzie ty mieszkasz! Gdzie mieszkasz? Na Ukrainie. Nie pyskuj, bo nie jesteś, k...wa stąd!”. Coraz bardziej agresywny napastnik naruszył nietykalność cielesną jednej dziewczynki i krzyknął do niej: „Nie dotykać?! A ty co? Sama jesteś ukraińską k...wą. Wypier...j stąd do Ukrainy, k...wo! Wypier...j z tego kraju!”. 13 lipca napastnik został zatrzymany przez policję. Okazał się nim 54-letni pracownik Miejskiego Zakład Komunikacyjnego w Bielsku-Białej. Spółka wydała oświadczenie w tej sprawie: „Nie ma i nie będzie naszej zgody na jakiekolwiek przejawy agresji, przemocy czy dyskryminacji. W związku z tym podjęliśmy decyzję o zakończeniu współpracy z tym pracownikiem. MZK w Bielsku-Białej oraz Miasto Bielsko-Biała stanowczo potępiają wszelkie zachowania motywowane nienawiścią i uprzedzeniami”. Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej Małgorzata Moś-Brachowska poinformowała, że mężczyzna usłyszał zarzut popełnienia przestępstwa znieważenia z powodu przynależności narodowej trzech obywaterek Ukrainy, w tym dwóch małoletnich, i naruszenia nietykalności cielesnej jednej z nich. Sprawca przyznał się do winy. Napaść na ukraińskie dziewczynki była szeroko komentowana w mediach. Obok wielu wypowiedzi potępiających przemoc wobec dzieci pojawiły się również komentarze usprawiedliwiające napaść lub w ogóle negujące autentyczność zajścia w Bielsku-Białej. Dla części komentujących zdarzenie to posłużyło jako pretekst do propagowania nienawiści wobec osób z Ukrainy. Przykłady takich wypowiedzi:

- „Jedzie sobie dziecko nie jest to Polskie dziecko, wchodzi starszy człowiek Polski człowiek w Polskim autobusie. Czy mama i tata nie mieli czasu bo polskie darowizny liczyli nauczyć swoje dziecko, że ustępuje się miejsca do siedzenia!” (Twitter/X, 13 lipca 2026),
- poseł **Konrad Berkowicz (Konfederacja, Nowa Nadzieja)**: „Nie. Atak na ukraińską dziewczynę, to nie wina «Brauna, Mentzena, Czarnka». To przede wszystkim wina Zelenińskiego i jego bandy, którzy plują na Polaków i gloryfikują morderców Polaków. To także wina naszych durniów z rządu, którzy kosztem Polaków, oddają bezinteresownie wszystko stronie ukraińskiej. To nie «prawica» nastawia Polaków wrogo do Ukraińców. To robi przede wszystkim strona ukraińska” (Twitter/X, 13 lipca 2026, prawie 107 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni),

- **Tomasz Sommer** (red. naczelny dwutygodnika „**Najwyższy Czas!**”): „Widzę wielkie, urzędowe oburzenie na Polaka, który źle się odezwał do ukraińskiej dziewczynki. Trzeba jednak pamiętać, że w czasie zbrodni wołyńskiej Ukraińcy nie tylko się źle odzywali, ale także z miejsca brali na widły. To jednak zasadnicza różnica” (Twitter/X, 13 lipca 2026) oraz drugi wpis: „No i się wyjaśniło. Zamiast «ksenofobicznego aktu nienawiści» mamy pięćdziesięciolatka, który zwrócił uwagę dwóm nastolatkom za trzymanie nogi na fotelach. Gdy mu odszczeknęły odpalił się jak przeciętny działacz KO czy Lewicy na demonstracjach proaborcyjnych. Usłyszał, że nastolatki zaciągają z ukraińska, więc pojechał w tym kierunku. A jedna z nich, jak klasyczna polska femina, zaczęła go nagrywać i podkręcać, gdy zorientowała się, że może być z tego niezła imba. Kandydaci na męża in spe - radziłbym obchodzić tę pannę szerokim łukiem”, do tego zamieścił zdjęcie ukraińskiej dziewczynki przerobione przez AI, na którym ona się z zadowoleniem uśmiecha (Twitter/X, 14 lipca 2026, prawie 252 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni),

- **Janusz Korwin-Mikke**, skrajnie prawicowy polityk, znany z szowinistycznych i prorosyjskich wypowiedzi: „Na każdą akcję występuje reakcja. Banda Czworga - pp.Czarzasty, Kaczyński, Kosiniak-Kamysz, Tusk - chcieli zrobić z Polaków «Śługusów Narodu Ukraińskiego» - to Polacy odreagowują. Ofiarą padają nawet 11-letnie Ukrainki. Jeszcze trochę podlizywania się Ukraińcom, a będzie gorzej!” (Twitter/X, 14 lipca 2026) oraz drugi wpis tego samego dnia: „No i wyszło na to, że ten nieźrównoważony pan, nie był nieźrównoważony, tylko sprowokowany przez dwie gówniary, którym wydawało się, że mogą zarzucać nogi na siedzenie, a potem jeszcze pyskować”,

- **Łukasz Warzecha**, publicysta tygodnika „**Do Rzeczy**”: „Na miejscu człowieka, który zwyzywał Ukrainki w Bielsku-Białej, zatrudniłbym dobrego prawnika i zrobił jesień średniowiecza z sempiterny wszystkim tym Myszkom Agresorkom i tym podobnym osobom, które dopuściły się publicznego internetowego linczu na podstawie filmiku, pokazującego zdarzenie pod jednym kątem, przed powstaniem nawet aktu oskarżenia, o wyroku nie mówiąc” (Twitter/X, 14 lipca 2026, ponad 222 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni),

- prof. dr hab. **Stanisław Żerko**, pracownik poznańskiego Instytutu Zachodniego oraz Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, członek komitetu wspierającego kandydaturę Karola Nawrockiego na prezydenta RP w wyborach w 2025: „Jak wybaczymy ukraińskim nazistom ludobójstwo, to oni być może wybaczą nam zwyzywanie ukraińskich dziewczynek w autobusie w Bielsku” (Twitter/X, 14 lipca 2026) oraz „Duperela jako główny pocisk kampanii propagandowej całej rządowej i prorządowej maszyny medialnej i usłużnych dziennikarzy, by na tym przykładzie obwieścić całemu światu, że w «brunatniej» Polsce panują «nastroje pogromowe». Majstersztyk”,

- **Rafał Otoka-Frąckiewicz**, były redaktor naczelny pisma „**Uważam Rze Historia**” i kandydat do Sejmu w 2015 roku z ramienia **Kukiz'15**: „Te gówniary z tego autobusu [...] to były małe, cyniczne patusiary, wychowane na bezkarności. To nie były małe żuliki, to były patusiary, które robiły to specjalnie. [...] Ktoś, kto atakuje starszego pana, jest patusem” oraz „Państwo zamiast Polaków ściąga tutaj w dużej części jakieś odpady z różnych części świata, w których ciągle toczy się wojna” (kanał YouTube **Super Ring** należący do redakcji dziennika „**Super Express**”, 15 lipca

2026, materiał zatytułowany „PATUSIARY Z AUTOBUSU! UKRAINEC MOŻE POLAKOWI DAĆ W R*J!” miał prawie 156 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni),

- **Rafał Ziemkiewicz**, skrajnie prawicowy propagandysta: „Przykrywki, przykryweczki... Dwie dziewczynki w poznańskim [sic!] autobusie zostały zaatakowane przez jakiegoś chama. Może zostały, może nie zostały, bo ja już coraz mniej wierzę w takie sprawy. [...] Może to była jakaś ustawka, może to było jakoś zmontowane, nie wiem, trudno mi cokolwiek wyrokować” (jego własny kanał na YouTube, 15 lipca 2026, ponad 79 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni),

- **Paweł Abramczyk** (w opisie konta na Twitterze/X rasistowski slogan „White Lives Matter”, a na zdjęciu w tle widoczna płonąca flaga Unii Europejskiej, ponad 10 tys. obserwujących): „Zastanawiam się ilu z was «głupich Polaków» wzięło udział w manipulacji, prowokacji i dało się ograć ukronaziolom?”, do tego grafika wygenerowana przez AI, wykorzystująca zdjęcie zaatakowanej ukraińskiej dziewczynki; u Abramczyka dziecko stoi w czerwono-czarnej sukience (barwy UPA), trzyma w dłoniach widły i siekiere [sic!] (Twitter/X, 16 lipca 2026, prawie 45 tys. wyświetleń w ciągu trzech tygodni).



WARSZAWA. 14 lipca 2026 w metrze linii M2 jadącym w stronę Bródna dwoje pasażerów, mężczyzna i kobieta, dokonało aktu rozboju na młodej Ukraince. Opis tego zajścia ukazał się na Facebooku w grupie prowadzonej przez mieszkańców „TARGÓWEK BRÓDNO ZACISZE TeBeZeT”: „Sytuacja miała miejsce ok. godziny 13:30 w metrze linii M2, przy wychodzeniu na stacji Kondratowicza. Wysoki, wytatuowany (ręce i nogi) facet ok. 35 lat z dziewczyną (typowa Karyna), jedząc pizzę, zaczepiali jedną z dziewczyn siedzącą naprzeciwko nich w metrze (Ukrainka), mówiąc, aby wysiadła z metra na następnej stacji. Gdy ta odmówiła, wyrwali jej bluzę/kurtkę i wybiegli z metra. Do czego to zmierza, ludzie?”. Wśród komentarzy pod tym postem przeważały głosy potępiające agresorów, pojawiły się jednak również wpisy rozsiewające niechęć wobec osób z Ukrainy: „A ja jestem ciekawa czy sytuacja w ogóle miała miejsce... coraz więcej trolli, którzy sięją zamęt i chcą skłócić Polaków... a my niestety idziemy w to, jak dzik w żołądziej... przykład – młode Ukrainki, które najpierw pluły i wyzywały kierowcę autobusu, a później nagrały, robiąc z siebie ofiary... [chodzi o zdarzenie z 11 lipca w Bielsku-Białej: w rzeczywistości to 54-letni pasażer autobusu obrzucił wyzwiskami dwie 11-latki pochodzące z Ukrainy i naruszył nietykalność cielesną jednej z nich – dop. red.]”.

POZNAŃ. 15 lipca 2026 prof. dr hab. **Stanisław Żerko**, pracownik poznańskiego Instytutu Zachodniego oraz Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, członek komitetu wspierającego kandydaturę Karola Nawrockiego na prezydenta RP w wyborach w 2025, zamieścił na Twitterze/X serię szokujących wpisów, w których szydził z tragicznego losu dzieci-uchodźców wojennych. Wykorzystał w nich zdjęcie martwego chłopca, Alana Kurdiego – trzyletniego syryjskiego uchodźcy, który utonął po katastrofie łodzi u wybrzeży Turcji w 2015 roku. Fotografia zwłok dziecka leżących na plaży wywołała wówczas wstrząs światowej opinii publicznej i stała

się symbolem kryzysu humanitarnego. Żerko szyderczo podpisał ów obraz słowami: „Ze wzruszenia oczy zaszczyły mi musztardą”.

Pogardliwy wpis Żerki pojawił się w odpowiedzi na apel o empatię wobec ukraińskich dzieci uchodźczych, któremu towarzyszyło nagranie przedstawiające zapłakanego czterolatka na polsko-ukraińskim przejściu granicznym w 2022 roku: „Oby nigdy wasze dzieci nie musiały tak płakać na obcych ulicach”. Zachowanie pracownika Instytutu Zachodniego spotkało się z oburzeniem wielu osób, żądających usunięcia wpisu, na co Żerko odpowiedział: „W życiu. Jestem dumny z tego wpisu”. 17 lipca ponownie udostępnił wpis ze zdjęciem martwego Alana i znieważył pamięć o jego śmierci, dodając: „Tu jednak chodziło o uzyskanie efektu fotograficznego. Klasyka manipulacji medialnej”.

18 lipca Żerko opublikował kolejny raz zdjęcie przedstawiające zwłoki Alana leżące na plaży. Polski profesor skomentował je słowami: „Sesja zdjęciowa z nieżywym dzieckiem, dla potrzeb gebelsowskiej [sic!] propagandy, mającej szeroko otworzyć drzwi do Europy nielegalnym migrantom. Odrażające”.

Jak napisał jeden z komentujących: „w kulturze, w której ja się wychowałem (i wydaje mi się, że również większość Polaków) nie kpi się ze śmierci”.

LEGNICA. 18 lipca 2026 na placu zabaw przy ulicy Polarnej 26-letnia **Karolina O.** zaatakowała sześciuosobową grupę 13- i 14-letnich dziewczynek pochodzących z Ukrainy. Matka poszkodowanych bliźniaczek opisała to zajście: „Podeszła do nich kobieta z dwiema córkami i zwróciła im uwagę: «Jesteście w Polsce, mówcie po polsku». Jedna z moich córek nawet ją przeprosiła, żeby uniknąć konfliktu. Niestety kobieta od początku była nastawiona bardzo agresywnie”. Przeszkadzało jej to, że dzieci korzystają z trampoliny (mimo że dostępnych było kilka urządzeń, to z powodu zachowania agresorki przeniosły się bawić gdzie indziej) i że się śmieją. Matka bliźniaczek dokładnie opisała dalszy przebieg zajścia: „Nagle bez żadnego ostrzeżenia uderzyła pięścią w szyję koleżankę moich córek. Dziewczynka upadła na ziemię. W tej samej sekundzie moja córka dostała pięścią w twarz. Kobieta jeszcze wyśmiała dziewczynkę, którą wcześniej uderzyła. Chwilę później podszedł chłopak z Ukrainy, który chciał stanąć w obronie dzieci. On również został uderzony i miał rozbity nos. Druga moja córka odważyła się zapytać: «Dlaczego pani to zrobiła?». Usłyszała odpowiedź: «Bo jesteście z Ukrainy»”. Do tej relacji matka dziewczynek dołączyła zdjęcie jednej z bliźniaczek ze śladem na policzku od uderzenia pięścią. Sprawa została zgłoszona na policję. Ukrainka, której dzieci zostały poszkodowane, mieszka wraz z mężem w Polsce, w Legnicy, od pięciu lat. Gdy w 2022 zaczęła się pełnoskalowa wojna, sprowadzili także bliźniaczki. W swojej relacji kobieta poinformowała również o innych zdarzeniach: „Z obraźliwymi słowami i przejawami ksenofobii spotykaliśmy się już wcześniej, ale przemoc fizyczna wobec dzieci przekracza wszelkie granice”. Podsumowała gorzko: „Nie wiem, jak zakończy się ta sprawa. Ale kiedy dorosły człowiek bije dzieci, to jest coś niewyobrażalnego”.

W ciągu dwóch dni pod wpisem Ukrainki ukazało się ponad 7 tys. komentarzy, wiele z nich podważało i wyszydzało agresję wobec dzieci, podsycalo niechęć wobec Ukraińców, na przykład:

- „Wyp ...do siebie. Tam jest miłość, zrozumienie i nikt nikomu krzywdy nie robi”,
- „To kolejna zwykła prowokacja. Oni są mistrzami w tej dziedzinie. Teraz będą na potęgę pisać historie o «złych» Polakach”,
- „Juz nie wspomnę o Ukraincach straszących Polaków o zrobieniu im drugiego Wołynia...”,

- „No tak, do czego tu doszło, my Polacy naprawdę większych problemów nie mamy jak «bicie» ukraińskich dzieci, setki przeprosin polecało tylko pod sam tekst, ludzie co z wami ktoś to wogóle sprawdzał czy to nie fajki?”,

- „Nie cuduj, polskie niemowlęta dostawały gwoździe od twoich rodaków w głowy, więc nie histeryzuj. Jak nie pasi to zawsze macie wyjście, nikt was tutaj na siłę nie trzyma”.

22 lipca sprawczyni napaści 26-letnia Karolina O. została zatrzymana przez policję i doprowadzona do prokuratury. Postawiono jej „zarzut dyskryminacji, a zatem użycia przemocy wobec trojga nastolatków z powodu przynależności narodowej, uderzenia ich w twarz i spowodowania lekkich obrażeń ciała, czego dopuściła się z pobudek chuligańskich, a zatem publicznie i bez powodu okazując rażące lekceważenie porządku prawnego. Podejrzana [...] przyznała się do uderzenia dzieci, natomiast zaprzeczyła działaniu z pobudek ksenofobicznych. Nie zaprzeczyła jednak, że zwracała nastolatkom uwagę, że są niegrzeczne i że nie są na swoim terytorium”.

JELEŃ GÓRA. 26 lipca 2026 na Facebooku w reakcji na post zamieszczony przez redakcję portalu Nowiny Wschodnie ukazały się szokujące, pełne nienawiści komentarze. Pod postem zawierającym informację o tym, że w wyniku rosyjskiego ataku na supermarket w Czernihowie „zginęły dwie osoby, w tym 10-letnie dziecko”, pojawiło się mnóstwo wpisów, których autorzy wyrażali zadowolenie z powodu tego, co się stało, pochwalali też Putina. Oto przykłady takich treści:

- „Mało martwych UKRÓW, Władek, chcemy więcej”,
- „a co mnie obchodzi zasrani ukraińskie bachory”,
- „Wojna trzeba zniszczyć Banderyzm faszystowski”,
- „Dobrze trzeba wykończyć ten faszystowski kraj”,
- „I elegancko brawo dla Putina”,
- „Palić bombardować, banderowskie nasienia zlikwidować”.

Niektórzy użytkownicy protestowali przeciwko nienawistnym antyukraińskim wpisom, na przykład: „Zginęło dziecko, a Polacy zachwyceni w komentarzach, połowa to boty, a reszta? Dziecko zginęło w strasznych okolicznościach, miało tyle życia przed sobą”.



KOBYŁKA. 28 lipca 2026 w pociągu Kolei Mazowieckich relacji Warszawa-Tłuszcz dwóch mężczyzn napadło na 16-letniego chłopca pochodzącego z Ukrainy. Obrzucili go wulgarnymi wyzwiskami i kierowali pod jego adresem groźny: „K...wa, śmieciu ty!”, „K...wo, wysiądź na tej stacji, jeżeli nie, jesteś k...wo najebany”, „Cwelu jeb...ny”! Kierownik pociągu zdecydował o zatrzymaniu składu na stacji Kobylka Ossów i podjął interwencję w obronie nastolatka – fizycznie blokował napastnikom dostęp do niego. Jeden ze sprawców uderzył konduktora i szarpał go za mundur. Wówczas kilku innych pasażerów wyrzuciło z pociągu dwóch agresorów. Na miejsce wezwano policję.

Początkowo napastnicy zostali ukarani jedynie mandatami za zakłócanie porządku publicznego. Ale po ukazaniu się w internecie materiału video dokumentującego napad, policjanci z Kobylki i Wołomina, działając w porozumieniu z prokuraturą, zatrzymali obu mężczyzn. Prokuratura Rejonowa w Wołominie postawiła im zarzuty dotyczące przestępstwa stosowania przemocy lub groźby z powodów dyskryminacyjnych, a także znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej

funkcjonariusza publicznego. Dodatkowo prokuratura wniosowała o areszt dla obu sprawców. 31 lipca Sąd Rejonowy w Wołominie ten wniosek odrzucił, a mężczyzn wypuszczono.

ŁÓDŹ. 3 sierpnia 2026 na Facebooku ukazało się nagranie dokumentujące atak na ukraińskiego nastolatka ze strony przypadkowego mężczyzny. Na przystanku tramwajowym agresor obrzucił go wyzwiskami na tle narodowościowym. Wykrzykiwał: „Jeb...ć Ukrainę! Jeb...ć was k...wy! Jesteś u mnie, w Polsce. A dlaczego nie jesteś na wojnie i się nie bijesz? Mogłeś się k...wo bić o swój kraj!”. Świadkowie zdarzenia nagrali je telefonem. Napastnik prowokacyjnie podszedł do nich i popatrzył w kamerę. Zaatakowanemu chłopcu pomogła kobieta, która czekała na przystanku.



WARSZAWA. 4 sierpnia 2026 na antenie Polsat News poseł Krzysztof Mulawa (**Konfederacja, Ruch Narodowy**) wygłosił agresywne, ksenofobiczne komentarze na temat osób z Ukrainy, w szczególności dzieci, które nazwał „bachorami”. W trakcie dyskusji dotyczącej rynku pracy Mulawa oświadczył: „Jeżeli odpowiedzią dla polityków jest tylko sprowadzać imigrantów, którzy



popelnia przestępstwa, stanowią dla nas problemy... Za najmniejsze przestępstwo: won na Ukrainę! Won na Ukrainę!”. Na te nienawistne słowa zareagowała prowadząca program red. Agnieszka Gozdyra, która zwróciła się do posła Konfederacji: „Zwróciłam panu uwagę za język... pan powiedział o nastolatkach z Ukrainy: bachory...”, Mulawa odparł z samozadowoleniem: „Potwierdzam!”.

Gozdyra: „Co uważam, że jest skandaliczne”, Mulawa: „Dlaczego?”, Gozdyra: „Dlatego, że używa pan poniżającego języka”, Mulawa: „Adekwatnego do zachowania”, Gozdyra: „Wie pan, co pan robi w taki sposób? I pan to robi wprost”, Mulawa: „Robię”, Gozdyra: „Szczyje pan”.

BYDGOSZCZ. 14 sierpnia 2026 w parku im. Spandowskiego przy ulicy Unii Lubelskiej dwoje napastników – kobieta i towarzyszący jej mężczyzna – zaatakowało ukraińskie rodzeństwo: 14-letnią dziewczynkę i jej 12-letniego brata. O zdarzeniu poinformował Konsulat Generalny Ukrainy w Gdańsku: „Dwoje nieletnich Ukraińców [...] doznało agresji ze strony dorosłych osób wyłącznie dlatego, że rozmawiali między sobą w języku ukraińskim. Napastnicy (mężczyzna i kobieta z małym psem) dopuścili się nie tylko wulgarnych wyzwisk i gróźb karalnych na tle nienawiści narodowościowej, ale również przemocy fizycznej. Wykręcili dziecku rękę, zniszczyli zabawkowy dron i rzucili jego odłamkami w chłopca, powodując u niego zadrapania”. O zdarzeniu została powiadomiona policja. „Postępowanie prowadzone jest w sprawie znieważenia na tle narodowościowym” – powiedziała młodsza inspektor Monika Chlebic, rzeczniczka Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy. 18 sierpnia funkcjonariusze zatrzymali 46-letnią kobietę oraz 34-letniego mężczyznę. Prokuratura Rejonowa Bydgoszcz-Północ przedstawiła kobiecie zarzuty znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej w związku z przynależnością narodową rodzeństwa z Ukrainy. Mężczyzna został przesłuchany w charakterze świadka.

WARSZAWA. 19 sierpnia 2026 na antenie Polsat News w programie na żywo z udziałem posła **Marka Szewczyka (Konfederacja, Ruch Narodowy)** padły twierdzenia ksenofobiczne. Rozmowa prowadzona przez red. Agnieszkę Gozdyrę dotyczyła sytuacji z Bielska-Białej, gdzie w autobusie mężczyzna zachowywał się agresywnie wobec 11-latek z Ukrainy. Szewczyk obwinił o to... poszkodowane dzieci. Oświadczył, że „Ukraińcy robią takie rzeczy, że prowokują Polaków...”, na co prowadząca go skontrowała: „Dziewczynka sprowokowała Polaka? Do czego dziewczynka mogłaby sprowokować Polaka, na co by zasłużyła...”, Szewczyk: „Sprowokowała do słownych ataków agresji”, Gozdyra: „Dziewczynka sprowokowała, tak?”, Szewczyk: „Pani uważa, że nie można sprowokować? Pani by nie mogła sprowokować nikogo?”, Gozdyra: „Ja uważam, proszę pana, że dorosły, stabilny człowiek nie da się sprowokować dwunastolatce, żeby nawyzywać ją od najgorszych. [...] Pan mówi, że dziewczynka może sprowokować dorosłego mężczyznę?”, Szewczyk: „Osoby nieletnie też mogą sprowokować do określonych rodzajów agresji”.



WARSZAWA. 25 sierpnia 2026 poseł **Sławomir Mentzen (Konfederacja, lider Nowej Nadziei)** na swoim kanale YouTube zamieścił prawie 50-minutowe nagranie poświęcone w całości szerzeniu treści o wydźwięku ksenofobicznym, między innymi wyśmiewał reakcję na przemoc wobec dzieci ukraińskich w Polsce i twierdził, że to Polacy w Polsce są ofiarami prześladowania ze strony Ukraińców. Mówił: „Czemu polskie dziecko w Polsce będące ofiarą Ukraińca nie jest przedmiotem zainteresowania Donalda Tuska, a tylko ukraińskie dzieci? [...] Najważniejsza rzecz, gdzieś ktoś popchnął jakiegoś Ukraińca” – szydził. Zadeklarował swoje stanowisko i bagatelizował problem przemocy motywowanej uprzedzeniami: „Chcemy dbać o interes Polaków w Polsce, a nie innych narodów [...]. W wyniku tego jakiś jeden patol pobije człowieka i akurat trafi na Ukraińca? Zdarza się”. Dalej wywodził, że „są bici, zabijani Polacy przez Ukraińców”, a także „Polacy w Polsce są traktowani gorzej niż Ukraińcy”. Następnie otwarcie wzywał do dyskryminacji osób pochodzenia ukraińskiego: „Oczekuję, że w rządzie polskim będą Polacy. Nie chciałbym, żeby w rządzie polskim byli Ukraińcy, [chciałbym] żeby w administracji państwowej polskiej pracowali Polacy, a nie Ukraińcy [...]. Byłoby rzeczą niedopuszczalną, żeby kierowcą jakiegoś ministra był ktoś, kto nie jest Polakiem. [...] Nie powinno być Ukraińców w polskiej administracji w ogóle”. I dalej: „Ja mówię o rosnącej agresji Ukraińców wobec Polaków [...]. Ukraińcy się w Polsce źle zachowują”. Wspominając o deportacjach Ukraińców łamiących przepisy, wykrzykiwał: „Coraz więcej Ukraińców wylatuje z Polski i bardzo dobrze, że wylatują!”. W trakcie swojej przemowy pytał: „Co trzeba zrobić, żeby Polacy mogli w Polsce czuć się jak u siebie, żeby nie musieli bać się, że przypadkiem dostaną po twarzy od Ukraińca i potem jeszcze będą mieli z tego powodu jakieś problemy? [...] Inne grupy narodowościowe są w Polsce lepiej traktowane [niż Polacy]”.



Zakończył całą tyradę nacjonalistycznym wezwaniem: „W Polsce dobrze ma być przede wszystkim Polakom, do tego jest państwo polskie, żeby Polakom się lepiej żyło, a jeżeli się komuś nie podoba, jeśli to, że w Polsce ma być dobrze Polakom, nie podoba się jakiegokolwiek innej grupie narodowościowej, to jest prosta wiadomość: nikt was nie zmusza, żeby być w Polsce [...], nikt was nie zmusza do bycia w Polsce, wyjedźcie sobie gdziekolwiek indziej! [...] Polska jest miejscem, gdzie mieszkają głównie Polacy, Polska nie jest tak zaprojektowana, żebyście wy również musieli tu żyć, naprawdę [...]”. Jeżeli ta atmosfera generowana przez Polaków jest taka nieprzyjemna, taka zła [...], jeżeli zaczynacie się bać, boicie się mówić w swoim języku, to idźcie gdzie indziej [...]. W Polsce mieszkają Polacy [...], macie zrozumieć, że to jest nasze państwo, gdzie mieszka nasz naród, nie jesteście naszym narodem, to nie jest wasze państwo, więc jak wam się nie podoba tutaj, to wyjedźcie gdzie indziej”.

Kanał Mentzena należy do największych kanałów YouTube w Polsce (ma ponad 1 milion subskrybentów). W ciągu dwóch dni jego nagranie wyświetliło ponad 100 tys. użytkowników. Wśród antyukraińskich komentarzy pojawiły się także wpisy antysemitki, na przykład: „Z pomocy Ukrainie wyjdziemy jak na pomocy Żydom w 2 WŚ”.

Redakcja raportu: dr Anna Tatar, dr hab. Rafał Pankowski

Współpraca: Łukasz Jakubowski, Jacek Raszewski, Jakub Wardak.

Stowarzyszenie „NIGDY WIĘCEJ”:

redakcja@nigdywiecej.org

<http://www.nigdywiecej.org>

www.facebook.com/Respect.Diversity

www.twitter.com/StowNIGDYWIECEJ

<https://neveragainnw.bsky.social>

<https://pl.linkedin.com/company/never-again-association>

https://www.instagram.com/stowarzyszenie_nigdy_wiecej